Nr 262. Dnia 21 listopada. Czwartek. Dnia 9 (21) listopada 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Ofiarowanie N. M. P.*
Jutro: Ś. Cecylji Panny M.
Sobota: Ś. Klemensa P. M.
Niedziela: Ś. Jana od Krzyża Wyz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 34
Zachód „ „ 3 „ 58

Długość dnia godzin 8 minut 24
Ubyło „ „ 8 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Katarzyny P. M.
Wtorek: ŚŚ. Konrada, Piotra i Aleksandra B.
Środa: Ś. Barlaama Papieża.
Czwartek: ŚŚ. Mansweta Biskupa i Rufa M.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) lutego 1879 roku, z procentu od kapitałów legowanych przez ś. p.:

1) Księdza Franciszka Bogomolca,
2) Franciszka Nakwaskiego,
3) Józefa Krzyżanowskiego,
4) Rozalji Fontana,
5) Karoliny Kuczakiewicz,
6) Klary Pawłosiewicz,
7) Bronisława Krzyżanowskiego,
8) Franciszka-Antoniego Welke—i
9) Księdza Grzegorza Wyrzykowskiego, na wsparcie biednych wstydzących się żebrać, przypada do przyznania:

15 wsparć po rs. 54 na sumę rs. 810,
34 wsparć po rs. 13 kop. 50, na sumę rs. 459,
1 wsparcie w sumie rs. 2 kop. 2.
Czyli 50 wsparć na sumę rs. 1271 kop. 2.

Przeto osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie jednego z pomienionych wsparć obowiązane są najpóźniej do dnia 19 (31) grudnia r. b. wnieść o to podanie do rady miejskiej, krewni zaś ś. p. Rozalji Fontana lub jej męża, o ile jeszcze z tego zapisu nie korzystali, przy podaniach winni dołączyć:

a) dowody usprawiedliwiające pokrewieństwo ich z zapisodawczynią ś. p. Rozalją Fontana lub jej męża, poświadczone przez właściwą władzę;
b) metrykę urodzenia;
c) książeczkę legitymacyjną—i
d) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ich ubóstwie i prowadzeniu się.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. [illegible]agnuski.*

W kwestji spółki krawców warszawskich.

Art. nad. Przemysł nasz, coraz szerzej wyzwalający się ostatniemi czasy z pod przewagi zagranicznego wyrobu, posiada jednak wiele jeszcze słabych stron. Między innemi krawiectwo nasze w walce z produkcją zagraniczną coraz bardziej traci grunt, wypierane nietylko z naturalnego a najdogodniejszego rynku, jaki dla nas przedstawia Cesarstwo, ale nawet z granic Królestwa. Bo nie obce są chyba czytelnikom sukcessa, jakie robi od niedawna w naszem mieście garderoba sprowadzana z zagranicy.

Otóż podobnemu smutnemu stanowi rzeczy zaradzić postanowił p. Konrad Sandecki, majster krawiecki w naszem mieście. Pan S. wielce racjonalnie twierdzi, że „niemożebnem jest zabronić przemysłowcom nabywać i sprzedawać rzeczy na obcej ziemi i z obcego materjału wyrobione“, lecz radzi na drodze „konkurencji“ pokonać przeciwników. Obecnie też, gdy zkądinąd szkodliwy nam nizki kurs waluty stawia poważną tamę napływowi do kraju zagranicznych wyrobów, najdogodniejsza, zdaniem pana S., chwila celem przedsięwzięcia starań dążących do wyrugowania z naszych rynków zagranicznej krawieczyzny.

Starania jednak podobne nie mogą być przedsiębrane przez jednostkę i dla tego też pan S. radzi rzecz całą oprzeć na stowarzyszeniu, które pragnie nazwać „spółką przedsiębierczą krawców warszawskich“. Projekt owej spółki przedstawiony przez pana Sandeckiego na zgromadzeniu cechowem, dla braku przygotowania i namysłu w słuchaczach, nie mógł wywołać dyskusji i dla tego obecnie wydany został drukiem, ażeby wywołać odpowiednie uwagi ogółu. Jeden z egzemplarzy projektu mamy przed sobą i postaramy się tu wyrazić nasze o nim zdanie.

„Spółka“ projektowana przez p. Sandeckiego nie jest stowarzyszeniem handlowem, mającem na celu zbyt wyrobów wyprodukowanych przez każdego ze stowarzyszonych, lecz spółką przemysłową, dążącą do wspólnego sposobem fabrycznym wytworu produktów.

Spółka, obracając kapitałem w sumie do 100 tysięcy rubli, ma założyć obszerną a pozbawioną łączności z warsztatami spólników fabrykę, w której właśnie wytwarzane być winny wyroby gotowe do konkurencji z zagraniczną produkcją w Cesarstwie i na prowincji.

Wyroby spółki, obok właściwej dobroci, górować będą, zdaniem pana K., nietylko nad naszemi ale i nad zagranicznemi wytworami taniością — która właśnie będzie wynikiem owego fabrycznego sposobu produkcji, jakiego trzymać się ma spółka.

Dla udowodnienia owej taniości przytacza pan S. rachunek przekonywający, że np. letni żakiet kamlotowy, który każdego krawca kosztuje w przecięciu rs. 6, wyrobiony w sposób fabryczny spółkę kosztować będzie tylko rs. 3 kop. 50, czyli przeszło o 40% mniej; zdumiewająca owa taniość pozwoli wyrobom spółki z niezaprzeczoną korzyścią konkurować z produkcją zagraniczną.

Na to ostatnie zgoda — lecz zaznaczymy, że jeżeli odkryta przez pana Sandeckiego zdumiewająca taniość wyrobów wyprodukowanych sposobem fabrycznym, jest rzeczywiście faktem, to nietylko powodzenie spółki jest zapewnione, ale okoliczność ta musi prędzej czy później wywołać radykalny przewrot w tej gałęzi naszego rękodzielnictwa.

Przewrót ten zapowiada się nawet w tak znacznych rozmiarach, że doprawdy mimowoli nasuwa się myśl o nieprawdopodobieństwie rachunku pana S.

Bo wielce jest prostem, że jeżeli fabryczna produkcja krawieczczyzny 40% procent wypada taniej aniżeli warsztatowa — ta ostatnia prędzej czy później musi ustąpić miejsca pierwszej. Mówią za tem najprostsze prawa ekonomiczne, a ewentualność tę widocznie przewidywał pan Sandecki, skoro chce majstrów prywatnych zabezpieczyć przed konkurencją spółki przy pomocy zakazu sprzedaży detalicznej wyrobów tej ostatniej w Warszawie. Zapomniał jednak pan S., że nie zabezpiecza od konkurencji spółki krawców prowincjonalnych, oraz, że prywatni spekulanci, nabywszy od spółki hurtowo pewną ilość odzienia, mogą je następnie sprzedawać detalicznie w mieście naszem, robiąc w ten sposób bardzo niebezpieczną konkurencję prywatnym krawcom. Któż zresztą zaręczy panu Sandeckiemu, że, idąc w ślad cieszącej się powodzeniem spółki, nowe grono kapitalistów nie założy nowej potężnych rozmiarów fabryki odzienia, której wyroby już bez skrupułu będą detalicznie sprzedawane po cenach tańszych o 40% od warsztatowych... Byłoby to tem łatwiejsze, że właściwie majstrowie krawieccy, przystępujący do proponowanej przez pana S. spółki, przedstawiać się będą nie w charakterze specjalistów-krawców, lecz w charakterze jedynie akcjonarjuszów-kapitalistów, bo nawet zarządzający zakładem nie koniecznie ma być uczestnikiem, a z czterech członków rady gospodarczej, dzierżącej wszelką nad spółką władzę, tylko trzech ma być krawcami.

Gdyby rzeczywiście produkcja fabryczna odzienia tańszą była o 40% od warsztatowej — nawet zaniechanie projektu spółki nie uchroniłoby krawców od grożącego im przewrotu, bo bez kwestji znaleźliby się kapitaliści gotowi zwrócić swe fundusze w tym kierunku i produkować odzienie o 40% od obecnie wyrabianego tańsze...

Zniknięcie tedy produkcji warsztatowej wobec fabrycznej jest bezwarunkowe, nieuniknione — *jeżeli tylko rzeczywiście rachunek p. Sandeckiego nie ulega powątpiewaniu.*

Czy jednak tak jest — to kwestja!

Przyznać musimy że rachunek ów, któremu zresztą dla braku zupełnie dokładnych danych wprost zaprzeczyć nie możemy, obudza bardzo silne wątpliwości, choćby z tego względu, że owa wskazywana przez pana S. a istniejąca zapewne nie od dziś taniość krawieczyzny fabrycznej w stosunku do warsztatowej nie wywołała dotychczas ani jednego jeszcze usiłowania celem zastąpienia ostatniej przez pierwszą.

Czyżby kapitaliści i przemysłowcy krajowi tak mało znali miejscowe warunki pracy, iżby nie wiedzieli dokąd zwracać swe kapitały?

Nie sądzimy.

Tem bardziej zdyskredytowanym się nam wyda rachunek p. Sandeckiego, jako podstawa poważnego przedsięwzięcia — jeżeli zważymy, że np. pan S. oblicza tylko sumarycznie koszt roboty warsztatowej żakiety kamlotowej a obok owego żakietu zapomina posta

ZEMSTA SUŁTANA.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 261.)

Kislar Aga, to najstarszy enuch i najpierwszy stróż sułtańskiego haremu. Ważna to a w hierarchji służby pałacowej wysoko postawiona figura, podobno na równi z *muszirem* czyli marszałkiem i z przywiązaną do tej wysokiej godności pensją, która za owych czasów prześcigała o wiele pensje pobierane przez marszałków zachodnich, a pozostawała w jaskrawej dysproporcji z płacą wszystkich niższych stopni. Stosunek ten zmienił się dziś cokolwiek na ich korzyść. Kislar-aga i dziś jeszcze jest pan całą gębą. Jeżeli bowiem gdzie, to w Turcji zachowuje zupełny walor wypowiedziana u nas maksyma: „my rządzim światem, a nami kobiety“! Harem rządzi sprawami Turcji, ale to nie sam harem kobiecy, lecz wszystko to, co z nim ma ściślejsze i uprawnione stosunki.

Najściślejszemi cieszy się oczywiście Kislar-aga, jeneralny i jedyny zarządca sułtańskiego *gynaeceum*; on to wyłącznie ma obowiązek czuwania nad wewnętrznemi sprawami haremu, a gdzie tyle kobiet, tam sprawa niełatwa!

Niechże mi tu wolno będzie zboczyć nieco od toku opowieści i przypomnieć sobie jedną z najprzyjemniejszych w obecnem moiem położeniu chwil, kiedy na krótki czas znajdowałem się w towarzystwie naszych polek w kraju.

Nic dziwnego, że ciekawe one były przedewszystkiem poznać stosunki i położenie, w jakich się znajdują rówieśniczki ich płci w Turcji.

Czy godne pozazdroszczenia?

Śliska to dość i delikatna wobec naszych pań materja. Starałem się jak mogłem, żeby im w najmniej rażący sposób wytłómaczyć trzy żony, które każdemu muzułmaninowi wolno jest poślubić legalnie. Sam tylko sułtan ma prawo do czterech oficjalnych, które się nazywają *kadynami;* ta zaś z nich, która pierwszego urodzi mu syna, sułtanką *walidą*. Obok tych oficjalnych żon znajdować się może tak w haremie sułtańskim, jak w każdym prywatnym każdego prawowiernego nieograniczona liczba *odalık*, tak u nas pospolicie zwanych *odalisek* i najniższego rzędu w haremowej hierarchji *ałajek*, służących niewolnic.

Kiedy starałem się ten stosunek wytłómaczyć paniom naszym w najprzystępniejszy sposób, jedna z nich zapytała z podziwienia godną a tak naturalną naiwnością:

— I nie kłócą się z sobą?...

Czy się nie kłócą!...

Na to w haremach prywatnych, które nie są nigdy zbyt liczne i rzadko dościgają prawem Koranu dozwolonej liczby, są rozmaite sposoby, których po szczególe wymieniać niema tu miejsca. W haremie sułtańskim obowiązek czuwania nad zachowaniem wewnętrznego porządku i ładu spoczywa wyłącznie na głowie owego *Kislar-agi*. Obowiązek nie lada!

Dlatego też z urzędem jego i funkcją łączą się i nielada przywileje; w każdej np. chwili ma prawo wejść bez meldowania do sułtana, choćby ten znajdował się nawet w haremowym *sanctissimum*.

Otóż pewnego dnia ówczesny Kislar-aga wszedł do prywatnego apartamentu sułtana Abdul-Medżida, rozumie się, bez meldowania, i stanął przed nim w postawie niezwykłej, z założonemi na brzuchu dłońmi, z pochylonem na lewo ciałem i głową, jak zwykły pałacowy niewolnik, choć mocą swego urzędu nie był do tego obowiązany.

Uderzyło to sułtana.

— Co takiego, mów!

— Padyszachu potężny, panie życia i śmierci twoich wiernych! Straszną rzecz mam ci do powiedzenia! Lękam się zasłużonego twego gniewu; sam się oskarżam, a nie śmiem nawet prosić o litość.

— Co się stało? Mów!

— Padyszachu potężny! *Kadyna* twoja, Aisza, niewierną stała się tobie.

Sułtana Abdul Medżida cechowała niezwykła w zewnętrznych formach powaga, i nieruchomy prawie, jak wiadomo, wyraz twarzy.

Teraz jednak ożywił się wzrok jego; utkwił go nieco dłużej w Kislar-adze i po chwili zapytał:

— Z kim?

— Adjutant twój, Tefik bej, potrafił zawiązać z nią wiarołomny stosunek.

Oko sułtana rozikskrzyło się żywiej.

— Czy pewien tego jesteś?

wić inne części garderoby, ktorych koszta wypaść mogą w innym zupełnie stosunku.

Brak więc panu S. danych faktycznych a ścisłych. Wobec tego rachunek pana Sandeckiego uważać należy za niedokładny, a opieranie na nim tak ważnej kwestji jak powodzenie spółki krawców — za niemożebne.

Z upadkiem owego rachunku znika również i perspektywa kategorycznego w krawiectwie przewrotu, o którym wyżej...

Wobec wszystkiego, cośmy rzekli, przychodzimy wreszcie do przekonania, iż jeżeli p. Sandecki chce istotnie urzeczywistnić piękny i racjonalny w inicjatywie projekt spółki krawieckiej — to powinien znaleść dlań inny właściwszy punkt oparcia.

Jeżeli p. Sandeckiemu uda się na więcej racjonalnym gruncie postawić kwestję zwycięztwa naszej produkcji krawieckiej nad zagraniczną—rzeczywiście będzie mu się należała wdzięczność za rozwiązanie jednego z najtrudniejszych zadań w naszym przemyśle.

W każdym razie, gdyby się nawet panu S. nie udało doprowadzić rzecz szczęśliwie do końca, trudy jego dążące szlachetnie do poparcia i podniesienia dobrobytu krajowego zawsze zasługiwać będą na najwyższe uznanie.

Rękodzielnik.

ZE ŚWIATA.

Dawno już nie pamiętają berlińczycy sztuki oryginalnej, któraby takie zyskała powodzenie, jak wystawiony tamże po raz pierwszy w królewskim teatrze przed kilkoma dniami dramat Karola Wartenburga pod tytułem „Aktorowie cesarza”.

Młody autor, kryjący się dotychczas na prowincji, nieznanem nazwiskiem nie mógł nawet ściągnąć do teatru tyle publiczności na pierwsze przedstawienie, aby jako tako zapełnić miejsca.

Były tedy pustki, ale z każdą sceną zapał wzmagał się, a po skończeniu widowiska porwana publiczność wywoływała artystów i autora z niezwykłą ostentacją; autor sam nie był nawet obecnym z skromności, czy z niepewności, jakiego jego sztuka dozna przyjęcia.

Treść jej zasługująca na bliższą wzmiankę da się w kilku słowach opowiedzieć.

Manon Vallier jako aktorka teatru Racina i Corneila za czasów Napoleona I używala tej samej prawie wziętości, co sam wielki Talma, osobisty przyjaciel cesarza. Manon Vallier była piękną, utalentowaną i pochodziła z bogatej niegdyś arystokratycznej rodziny. Ojciec jej padł podczas szturmu Tuilerjów w obronie swego monarchy, ona została aktorką, ukochany brat schronił się do Londynu, ale sympatja jego dla upadłej dynastji popycha go na drogę spisku przeciw Bonapartystom.

Przyjeżdża do Paryża, ale tu zostaje schwytanym, osądzonym i na karę śmierci skazanym. Jutro mają go rozstrzelać. Zrozpaczona siostra szuka środka ocalenia go i nie znajduje żadnego, wówczas intendent teatru ks. Armand de Caulaincourt przychodzi jej z pomocą i poradą. Cesarz zażądał, aby mu wieczorem zagrano jeden akt z „Cynny“, właśnie ów, w którym Caesar-Augustus przebacza nieprzyjacielowi, co godził na niego sztyletem.

Cesarz entuzjazmował się dla sztuki, dawał się łatwo porywać wrażeniom, gdyby się go tak udało rozgrzać, rozpalić znakomitą grą a potem korzystając z chwili i wrażenia, gdyby można było podać mu prośbę o ułaskawienie brata, kto wie czy Cezar-Napoleon nie poszedłby śladami Cezara-Augusta i nie przebaczył winnemu wspaniałomyślnie.

Wszystko zależałoby tylko od wrażenia, jakie August sceniczny zrobi na Augusta w cesarskiej loży ukrytego.

Ale kto będzie Augustem?.. Wielki Talma zachorował, pozostaje jego zastępca Maurice Bernard, tylko że on to właśnie nosi żal w sercu dla młodej artystki, bo nie dalej jak wczoraj u jej nóg ofiarował beznadziejnej swoją miłość, a ona go odepchnęła. I dzisiaj on miałby grać z nią, miałby się samochcąc przyczynić do uratowania życia jej brata, który bardzo łatwo może być jego rywalem i do tego szczęśliwszym!..

Zazdrość nie pozwala mu ulegnąć prośbom i zaklęciom koleżanki, wzgardzony raz nie poczuwa się do żadnego obowiązku poświęceń względem tej, która go odepchnęła; oświadcza tedy z tryumfem, że tego wieczora za żadną cenę roli Augusta grać nie będzie, bo... bo jest chorym.

Cesarz i publiczność zaczynają się niecierpliwić w teatrze, ale przedstawienia bez głównego bohatera sztuki rozpocząć niepodobna. Rozpacz na scenie, rozpacz za kulisami, a najwięcej cios ten dotknął biedną Manon Vallier; gdy straci jedyną szczęśliwą sposobność, brat jej jutro zostanie stracony. Na kolanach błaga Bernarda, aby zgodził się wystąpić z nią razem, chce nawet ofiarować mu swą rękę, miłość siostry zagłusza wszystkie inne uczucia, ale on ciągle jeszcze odmawia, zawsze niewzruszony niczem.

Nagle występuje z za kulis jeden z statystów, popychadło teatralne, Urban Sansnom, rzeczywiście człowiek *sans nom*, bez nazwiska, chorowity, niepozorny, ale miłujący sztukę i czujący głęboko poezję i jej piękno.

Urban ofiaruje się zastąpić Bernarda; koledzy śmieją się, Bernard naigrawa, stary reżyser rutynista Didier kpi sobie z śmiałego ochotnika, nikt nie chce uwierzyć jego siłom, jego talentowi, — talentowi człowieka, który był przedtem hecarzem w jarmarcznej budzie i linoskokiem. Po tej karjerze została mu nawet przykra pamiątka, dwa złamane żebra i choroba piersiowa zakorzeniona bez nadziei wyleczenia.

Urban na próbę deklamuje ustęp z roli Augusta, szyderstwa milkną, śmiech ustaje, a jego miejsce zajmuje podziw.

Pokazuje się, że potrafi godnie zastąpić bohatera tragedji i rzeczywiście zaimprowizowany tragik wychodzi na scenę i gra. Cały teatr trzęsie się od oklasków, sam cesarz wychyla się z loży i bije brawo, stary Didier zapomina o szkole i tradycji i ociera sobie łzy z oczów.

Cesarz Napoleon zachwycony został Augustem.

Manon korzysta z dogodnej chwili, śpieszy do loży cesarza i tam uzyskuje ułaskawienie brata; ale daleko od publiczności zentuzjazmowanej, za kulisami, w gabinecie dyrektora pobladły pod szminką, z zapartym oddechem w piersiach, bez głosu, bez sił, leży biedny Cezar sceniczny. Dzisiejsze wysilenie było dla niego zabójczem, a kiedy książę intendent wchodzi aby w imieniu cesarza pozdrowić młodego adepta sztuki, zastaje tylko martwe ciało Urbana, nad którem rozpływa się we łzach zrozpaczona Manon Vallier.

On to poświęcił się dla niej, poświęcenie to okupił życiem, ale konając wyznał jej, że uczynił wszystko przez miłość dla niej, przez miłość tajoną w ukryciu, z którą nie śmiał się zdradzić za życia, on, dawny hecarz jarmarczny, ubogi pomiatany statysta.

Charakterystyka osób, technika dramatu sytuacje, djalogi, zdradzają niepospolity talent autora, który od razu stanął dzięki temu utworowi w rzędzie głośnych dramaturgów niemieckich.

Mówiono nam, że jeden z literatów warszawskich postarał się o egzemplarz tej sztuki i zamierzają przetłómaczyć dla naszej sceny.

. . . .

Zamach na życie króla Humberta wzbudził ogólne oburzenie; młody król nie posiada jeszcze tej popularności co jego ojciec Wiktor Emanuel, ale mimo to cieszy się wielką sympatją a szczególniej małżonka jego jest bożyszczem włoskiego ludu.

Z licznych wiadomości nadesłanych z Rzymu i Neapolu dowiadujemy się, iż królowa zobaczywszy godzącego w pierś męża złoczyńcę zawołała:

— Cairoli, ratuj pan króla!

Inna wersja utrzymuje, że osoby jadące w drugim powozie nic nawet nie wiedziały w pierwszej chwili o całym wypadku, tak szybko schwytano Passamentego i oddano go straży.

Cairoli rzucił się pierwszy, schwycił sprawcę zamachu za włosy i wtedy otrzymał ranę w prawe biodro.

Pomimo tak niespodzianego napadu, król ani na chwilę nie stracił swej powagi i spokojności umysłu.

Królowa i następca tronu upamiętali się odrazu.

Tłum ludu liczący około 60,000 osób, udał się natychmiast po zamachu przed pałac królewski i tam wydawał entuzjastyczne okrzyki na cześć króla, który kilkakrotnie ukazywał się na balkonie.

Wieczorem miasto było uilluminowane.

Papież na wiadomość o zamachu polecił arcybiskupowi neapolitańskiemu wyrazić w jego imieniu królowi kondolencję i powinszować szczęśliwego ocalenia od niebezpieczeństwa.

Przyjmując u siebie kilku deputowanych, miał król oświadczyć, iż przed niedawnem otrzymał dwa listy ostrzegające o zamachu.

Z innej strony potwierdzają tę wiadomość; telegram z Paryża donosi, że w tamtejszych kołach politycznych wiadomość o zamachu zrobiła tem większe wrażenie, gdyż wkrótce po wypadku w Madrycie, poseł włoski w Paryżu otrzymał z pewnego źródła ostrzeżenie, iż król Humbert jako trzeci z rzędu przez spiskowców internationalu ma paść ofiarą.

. . . .

Siwizna w ciągu sekundy...

Ulicami Medjolanu kroczyła piękna młoda dama; u boku jej postępowało chłopię lat kilka, ukochany przez matkę synek.

Prawie na skręcie ulicy chłopczyk pobiegł naprzód, zdjęty podziwem na widok ukazującego się w oddali ulicznego komika.

Wtem... z zakrętu ulicy wybiega w całym pędzie, zaprzężona w ogniste rumaki, kareta— chłopczyk nie

---

— Dziś najpewniejszy; od pewnego czasu powziąłem podejrzenie, ale nie zdradzając go nikomu, sam przedsięwziąłem środki, które mi niezbitych dostarczyły dowodów i ustaliły moje przekonanie.

I tu opowiedział szczegóły, na których to przekonanie opiera. Były one aż nadto wystarczające. Sułtan jednak chciał jeszcze sumiennego przeświadczenia, czy Kislar aga prawdę mówi, więc go zapytał:

— *Wałłachimi?* (Czy przysięgasz na Boga).

— *Wałłachi!* (Przysięgam!)

Jest to rota tureckiej przysięgi, która wystarcza i nie dopuszcza żadnej wątpliwości.

Twarz sułtana przybrała napowrót wyraz zupełnego spokoju.

— Czy mówiłeś komu o tem?—zapytał.

— Nikomu!

— Czy z pałacowych ludzi wie kto o tym stosunku?

— Wtajemniczoną była *ołajka* Szerife.

— Słuchaj! Nie będziesz o tem mówił nikomu; ani o naszej dzisiejszej rozmowie! Czy rozumiesz?

— Rozumiem.

— *Wałłachimi?*

— *Wałłachi!*

— Teraz idź! A nadal pilnuj lepiej służby, żebyś nie miał potrzeby przynosić mi podobnych wiadomości. *Hajde!*

Kislar-aga pośpiesznemi krokami cofał się w tył, a zniknąwszy za kotarą, chwycił się obu rękami za głowę dla upewnienia się, że jeszcze ma ją na karku.

Sułtan po krótkim namyśle kazał sobie przywołać prefekta policji z Pery, i sam w cztery oczy dał mu ustny rozkaz, ażeby wszystkie kawiarnie i szynki na Perze były tej nocy punkt o godzinie 11-ej równocześnie przez policję zajęte i zrewidowane, a wszyscy wojskowi w mundurach, jacyby się w nich znajdowali, bez względu na różnicę stopni, aresztowani; oficerowie zaś pałacowi, gdyby się i tacy znaleźli, przyprowadzeni pod strażą do pałacowego aresztu, który się znajdował w jednym z wewnętrznych dziedzińców.

Szczególniejszej zaś uwadze i baczności polecił sułtan dwa owe uprzywilejowane gabinety, o istnieniu których prefekt policji ku wielkiemu swemu zdumieniu i z niemałym wstydem dowiedział się dopiero wtedy z ust sułtana.

Z tem większą zatem gorliwością czuł się obowiązany wypełnić ściśle rozkaz, z zachowaniem poleconego aż do ostatniej chwili najściślejszego sekretu.

Następnie wydał sułtan rozkaz, ażeby wewnętrzny dziedziniec, w którym znajdowało się pałacowe więzienie, krótko przed godziną 11-stą tej nocy nagle a jak najrzęsiściej został oświetlony.

Sam o tej godzinie udał się do apartamentów *kadyny* Aiszy, których okna wychodziły na ten dziedziniec.

Zastał ją przy jednem z nich zdziwioną niezwykłem tem oświetleniem.

Sułtan takie samo udawał zdziwienie, bo i on niby nie wiedział co to znaczy.

— Poczekajmy tu w oknie i patrzmy; to nam się może coś pokaże.

Aiszę tknęło jakieś złowrogie przeczucie. Niedługo zresztą potrzebowali czekać. Wkrótce po godzinie 11-tej otworzyła się nieco głośniej niż zwykle główna brama dziedzińca i wszedł przez nią wśród dwóch *zaptyów* policyjnych pierwszy adjutant sułtański Tefik-bej, i krokiem nieco chwiejnym zmierzał do drzwi więzienia.

Aisza zbladła jak ściana—sułtan spojrzał na nią.

— Czy to nie Tefik-bej?—zapytał.

— Tak! To Tefik-bej — odrzekła ledwie dosłyszanym omdlewającym głosem.

Dla sułtana to wystarczało.

Przed Aiszą udał jednak większe jeszcze zadziwienie; ale nie chcąc o tak późnej godzinie dochodzić w jej apartamencie i w jej obecności przyczyny aresztowania swego adjutanta, sam wyszedł dla dowiedzenia się o tej sprawie.

Wyszedł — ale już tej nocy z żadną wiadomością do biednej Aiszy nie wrócił. Jaka to tam była noc dla pięknej grzesznicy, trudniej byłoby mnie opisać, niż domyślić się moim czytelnikom. Ale i najstraszniejsze noce mijają. Tak to jakoś Pan Bóg mądrze i łaskawie urządził, że i po nich dzień świta, czasem bardzo nawet pogodny i jasny!

Nazajutrz rano kazał sobie sułtan przywołać pałacowego *imana*, przeznaczonego do przewodniczenia prawem przepisanym *namazom* i modlitwom, i trzech świadków wybranych z pomiędzy służby pałacowej,

zdołał już umknąć i pchnięty dyszlem pada pod końskie kopyta.

Widząc to, nieszczęśliwa matka wydaje krzyk rozpaczy i z rękoma wyciągniętemi ku ukochanej dziecinie zwala się na bruk bez życia...

Woźnica tymczasem, ujrzawszy padającego chłopca, cudem prawie skierował silną dłonią karetę w bok i tym manewrem ocalił życie chłopca, nie przyprawiając go o szwank by najmniejszy.

Zebrana tłumnie gawiedź uliczna rzuciła się na ratunek nieszczęśliwej matce, leżącej na bruku bez życia i wyprowadziła ją wreszcie ze stanu zemdlenia.

Przywiedziony ku matce synek tuli się w jej objęcia, upewniając z dziecięcą naiwnością, że mu się nic złego nie stało.

Lecz spojrzawszy nagle na oblicze matki ze zdziwieniem pyta:

— Mamo, czemuś ty taka teraz biała?

Obecni zwracają wzrok swój na matkę i widzą rzeczywiście dziwną jakąś zmianę...

Biedna kobieta z przestrachu osiwiała

Si non è vero è ben... narrato.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Według gazet rosyjskich, departament handlu zaleca, ażeby z wełną surową i przędzą wełnianą, przewożoną przez komory celne, postępować jak z materjałami zapalnemi — w tym razie, jeśli nie jest ona napuszczona kwasem oleinowym; powód do tego rozporządzenia dały podobno częste wypadki zapalania się w magazynach komór wełny w podobny sposób nie spreparowanej.

= Zamierzono w sferach administracyjnych przedsięwziąć środki celem podniesienia dochodu z opłat stemplowych.

= Niektóre gazety rossyjskie twierdzą, że zamierzono wkrótce podnieść dochód z różnego rodzaju opłat i podatków, celem wyrównania budżetu.

= Podobno w ministerjum finansów powzięty został projekt nowego podatku od dochodu z dróg żelaznych. Projekt ten zapewne wkrótce przedstawiony zostanie najwyższym władzom do rozpatrzenia. Opiera się on przedewszystkiem na podwyższeniu o 20% taryf pasażerskich i towarowych—i cała owa przewyżka oczekiwana w sumie rs. 30,000 rocznie iść będzie na rzecz skarbu.

= Uorganizowana ma być wkrótce żegluga parowa holownicza na Niemnie; będzie to miało wpływ na stosunki handlowe Królestwa, ponieważ Niemen jak wiadomo, komunikuje się z naszemi wodnemi arterjami komunikacji.

= Z pomiędzy popisowych, pobranych obecnie do wojska, 24,317 ludzi przeznaczonych zostaje do warszawskiego okręgu wojskowego.

= Egzamina półroczne niezadługo już odbywać się zaczną w uniwersytecie.

= W roku bieżącym znajduje się w Cesar. warsz. uniwersytecie studentów: *a) na fakultecie filologicznym:* na I kursie 9, na II—8, na III—2, na IV—4, razem 23; *b) na fakult. fizyko-matematycznym:* na I kursie 44, na II—14, na III—20, na IV—9, razem 87; *c) na prawnym:* na I kursie 56, na II—50, na III—39, na IV—28, razem 173; *d) na lekarskim:* na I kursie 113, II—50, na III—39, na IV—26, na V—27, razem 255, wogóle zaś 538 studentów: oprócz tego wolnych słuchaczy 36, farmaceutów I kursu 108, II kursu 23, wogóle słucha lekcyj 705 osób.

= Słyszeliśmy, iż zapowiedziane na 10-go grudnia zebranie ogólne Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy niezwykle będzie ożywione. Nastąpić ma bowiem na takowem bardzo ważna obrada, gdyż wybór aż pięciu członków do zarządu. Również dowiadujemy się, iż obecnie już zbierają się podpisy do postawienia pewnego wniosku owacyjnego.

= Statystyka ruchu ludności w m. Warszawie w tygodniu od 3 do 9 listopada r. b. przedstawia następujące dane: Urodziło się dzieci płci męzkiej 101, żeńskiej 90, razem 191 (mniej o 23 jak w tygodniu poprzednim). W tej liczbie z nieprawego łoża chłopców 12, dziewcząt 13, razem 25. Martwych przyszło na świat 10. Nowonarodzeni są religji: prawosławnej 7, katolickiej 49, ewangel.-augsburskiej 6, wyznania mojżeszowego 8. W tymże czasie umarło mężczyzn 105, kobiet 75, razem 180 (więcej o 3 jak w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w wieku do miesięcy 6-ciu (38), od lat 2 do 5 (30). Na liczbę 180 zmarło w szpitalach mężczyzn 5, kobiet 5; razem 10. Z chorób które najbardziej były przyczyną śmierci są: ospa (7), skarlatyna (6), gorączka tyfoidalna (10), krup (17), krztusiec (3), zapalenie oskrzeli i płuc (3?). suchoty płuc (19), nieżyt kiszek (14), przymiot (6), z śmierci nagłych wypadek 1. Samobójstwo 1. Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkułach: V/VI (29) i VIII (29), najmniejsza w IX (9) i VII (7). Małżeństw w przeciągu powyższego tygodnia zawarto 70, mianowicie w kościele prawosławnym 7, katolickim 49, w ewangelicko-augsburskim 6, wyznania mojżeszowego 8. W tymże tygodniu roku zeszłego zawarto małżeństw 45, a zatem mniej o 25 jak obecnie.

= Ubiegły tydzień r. b. pod względem ruchu handlowego bydłem i mięsem nader był ożywiony. Na targ prazki przypędzono w ogóle bydła sztuk 1,578 (więcej o 216 jak w poprzednim tygodniu), mianowicie: wołów stepowych 1,319. (sprzedano w Warszawie 1,090. na prowincję 179), takichże krów 35, które wyprzedano. Wołów miejscowych 83, krów 95; krów dojnych 46. Wieprzów dostawiono sztuk 1,700 (więcej o 100 jak w tygodniu poprzednim), z tych sprzedano 700; cieląt 480, owiec 5,000 (więcej o 3,400 jak w zeszłym tygodniu). Przez rogatki w tymże czasie przewieziono mięsa wołowego 2,805 pudów, wieprzowiny 252, baraniny 880, cielęciny 28, razem pud. 3,965 (więcej o 408 pud. jak w poprzednim tygodniu). Ceny przedmiotów niezbędnych codziennych potrzeb utrzymały się też same co poprzednio.

= W szkołach rzemieślniczo-niedzielnych odbywać się będą w tych dniach egzamina roczne.

Szkół takich w naszem mieście jest sześć, a mianowicie:

1) W gmachu progimnazjum męzkiego przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej.

2) W gmachu II gimnazjum męzkiego, przy ulicy Nowolipie.

3) W gmachu męzkiego progimnazjum przy ulicy Gęsiej.

4) W gmachu IV gimnazjum męzkiego przy placu św. Aleksandra.

5) W gmachu gimnazjum męzkiego przy ulicy Zielnej.

6) W gmachu szkoły realnej przy ulicy Jezuickiej.

Pierwsze cztery są trzyklasowe, dwie ostatnie czteroklasowe.

Egzamina odbywać się będą w cztery po sobie następujące niedziele i tak w przyszłą niedzielę dnia 24-go listopada (n. s.) uroczystość ta będzie miała miejsce w pierwszej szkole od godzini 10 do 12 i w drugiej od $12\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$; w niedzielę następną dnia 1-go grudnia, w tych samych godzinach w trzeciej i czwartej; d. 8-go grudnia od 10 do 2 w piątej i wreszcie w tych samych godzinach d. 15 grudnia w szóstej.

Władza miejska wyznaczyła delegatów od siebie, oraz delegatów ze strony zarządu starszych warszawskich cechów rzemieślniczych.

Z tych ostatnich wyznaczeni zostali porządkiem szkół wyżej zachowanym: p. Skoraczyński, starszy cechu ślusarzy. Kożuchowski starszy cechu karetników, Czajkowski, starszy cechu stolarzy, Juszczyk, starszy cechu krawców. Czerwiński, starszy zgromadzenia drukarzy i Tarnowski starszy cechu krzeslarzy.

= W dniu wczorajszym rozdane zostały nagrody na wystawie wyrobów z drzewa, gliny i szkła w muzeum przemysłowem.

Jako najwyższą nagrodę, tym z pomiędzy wystawców, których wyroby zasługujące na uznanie niejednokrotnie już zyskiwały na różnych wystawach odznaczenia, muzeum postanowiło wyrazić „podziękowanie za uczestnictwo w wystawie“.

Podziękowanie takie udzielono firmie „Hordliczko“, za szkło, firmie „Lilpop, Rau i Loewenstein“ za forniery i wyroby kołodziejskie, firmie wreszcie „Hille i Dietrich“ za cegły i sączki drenowe.

Medalu złotego nie przyznano nikomu.

Pięć *medalów srebrnych* otrzymali:

p. Simler Karol (Mirecki) — za drzwi;
p. Otwinowski — za bibljotekę;
fabryka w Zwierzyń-cu — za posadzki;
p. Cybulski za naczynia kamienne i
fabryka w Wojciechowie — za meble gięte.

Medale bronzowe otrzymali:

p. Tarnowski Jan i sp. — za bibljotekę;
szkoła rymanowska — za wyroby snycerskie;
p. Koch — za wyroby koszykarskie;
p. Gostomski („Wanda“) — za wyroby koszykarskie;
p. Bojanczyk w Włocławku — za cegłę;
p. Lesiecki Wacław w Dąbrowie górniczej — za glinę i cegłę ogniotrwałą;
p. Andrzejowski z Krakowa — za komin z terracoty;
p. Polzenius — za stół dębowy rozsuwany;
p. Waliszewski — za konserwator do lodów i kufę;
p. Weksztein z Łowicza — za naczynia kamienne.

Listy pochwalne otrzymali:

p. Zeit — za łóżko dębowe;
p. Tworkowski — za drzwi modrzewiowe;
p. Lubliński — za posadzkę toczoną.
pp. Werner i Galle — za tygle ogniotrwałe;
p. Becker — za posadzkę cementową;
p. Naimski z Rokotowa — za cegłę;
hr. Krasiński Ludwik z Krasnego — za cegłę, sączki drenowe i rurę betonową;
p. Walderowicz z Szydłowca — za bryczkę;
p. Straszewski — za modele prac ciesielskich;
p. Gaszczyński — za toaletę;
p. Wąsowicz — za kredens dębowy;
pp. Taiber i Raabe — za sztyfty;
p. Cohn z Włocławka — za fajanse;
p. Kucharzewski za wazony etruskie;
pp. Kijewski i Scholtze— za glazurę do pokrywania kafli.
p. Weber — za roboty snycerskie;
wreszcie za wyroby stolarskie i kołodziejskie — osada studeniecka, której obok tego muzeum wyraża uznanie owocnych podjętych przez nią prac.

= W dniu wczorajszym wyprowadzono na wieczny spoczynek z kościoła św. Aleksandra zwłoki ś. p. Władysława Biergiela, inżeniera, inspektora dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej, terespolskiej i łódzkiej.

Ś. p. Władysław, urodzony w Wilnie, ukończył tam uniwersytet ze stopniem kandydata filozofji, następnie zaś kształcił się specjalnie; jako inżenier budował wiele dróg w Cesarstwie między innemi 120 wiorst kolei od Moskwy do Kołomny.

Zmarły znany był nietylko z wysokich zdolności

---

pomiędzy którymi znajdował się oczywiście Kislar-aga; a mocą swego majestatu, jako kalif, głowa i naczelnik Islamu, kazał sobie dać rozwód z kadyną swoją, Aiszą, wedle najściślejszych form i przepisów Koranu i *szeriatu*, przeznaczając dla niej roczną pensję, a prócz tego w dożywotne posiadanie *konak* obszerny z całem urządzeniem i umeblowaniem w Stambule i parokonną karetę.

Po dokonanym akcie rozwodu nakazał równocześnie przywołać rozwódkę Aiszę, a z więzienia pałacowego Tefika beja i dać im formalny ślub wobec świadków, ku powszechnemu ich zdumieniu, bo prócz jednego Kislar-agi nikt drugi nie znał pobudek tego kroku.

Po odbytym ślubie zajechała na dziedziniec dwukonna kareta.

Wsadzono w nią z wszelkiemi względami dworskiej etykiety nowożeńców wraz z *ałajką* Szerifą.

Przy wsiadaniu wręczony został pułkownikowi Tefik bejowi *ferman* sułtański, mianujący go baszą i własnoręczny rozkaz sułtana, żeby noga jego, ani jego żony Aiszy ani *ałajki* Szerify nigdy nie śmiała się pokazać w pałacu.

Tak odwieziono ich do nowo-ofiarowanego konaku w Stambule, i taka była zemsta sułtana na pozór szlachetna, a jednak sułtan bardzo dobrze, zdaje się, wiedział, co robi. Nemezis bowiem, *cette tardive déesse*, nierychliwa ale sprawiedliwa bogini, nie omieszkała dotknąć winowajcy Tefika baszy; choć sułtan sam nigdy mu nie okazał nawet cienia żalu lub niechęci. Przeciwnie mianował go następnie *ferikiem*, jenerałem dywizji, a później głównym szefem sztabu całej armii, stosownie do jego zdolności i nabytej w Wiedniu nauki, pomstę osobistą pozostawiając wiarołomnej kadynie, Aiszy, której charakter, pokazuje się, znał dokładnie; przyczem i to jeszcze podnieść należy, co kapitalne w całej tej sprawie ma znaczenie, że długi jej prywatne, które zaciągnęła jako *kadyna* sułtana, nie zostały przy rozwodzie zapłacone.

Sułtan o nich oczywiście nie wiedział. Długi bowiem takie zaciągają się w sekrecie, za pośrednictwem poufnych osób, na których czele stoi naturalnie najwyższy stróż haremu Kislar-aga. W obecnym przypadku nie miał on jednak potrzeby, a strzegł się nawet przezornie objawić sułtanowi sekretu prywatnych długów Aiszy. Zabrał więc ją z niemi razem niestety Tefik basza.

Okoliczność ta, obok zerwanych z pałacowym haremem stosunków, wywierała niekoniecznie błogi wpływ na usposobienie przyzwyczajonej do zbytków Aiszy i nie przyczyniała się wcale do osłodzenia miodowych miesięcy. Coraz większa liczba nieubłaganych wierzycieli zgłaszała się do kieszeni baszy a szczęśliwy małżonek ex-żony sułtańskiej coraz więcej i coraz częściej szukał pociechy w pełnym kieliszku, którego nie wylewał za kołnierz. Jednem słowem: rozpił się! A kiedy nałóg ten stał się przedmiotem publicznego zgorszenia, biedny Tefik basza przeszedł na derwisza, zrzekając się przez to zaszczytu małżonka kadyny sułtańskiej, a zyskując prawo picia *rakji* i *szarapu*.

Erweb w „*G. L.*“

lecz i z zacności charakteru, żal więc przy jego zgonie był powszechny.

= Onegdaj zmarł w sile wieku ś. p. Ludwik Jałowiecki, członek warsz. sądu okręgowego. Ś. p. Ludwik kształcił się w Petersburgu, następnie zaś pracował na niwie sądownictwa u nas. W roku 1874 powołano go na naczelnika wydziału cywilnego b. komisji sprawiedliwości. Cieszył się poważaniem ogółu.

= Zmarła w tych dniach w mieście naszem znana niegdy artystka warszawskiej opery ś. p. Ludwika z Rivolich Tomaszkiewiczowa.

Rozpocząwszy karjerę sceniczną na teatrach prowincjonalnych, wystąpiła po raz pierwszy na warszawskiej scenie w r. 1839, w operze Kurpińskiego „Czaromysł.“

Ludwika Rivoli przez pewien czas dźwigała na swych barkach wiele ról repertuaru opery.

Pod koniec karjery scenicznej występowała i w komedjach.

= Szósty sklep „Merkurego“ otwarty zostanie z dniem 1 grudnia w domu Ungra przy ulicy Dzikiej; filja ta będzie prawdziwą dogodnością dla członków stowarzyszenia zamieszkałych w stronach Nowolipek i Karmelickiej.

= Leży w tej chwili przed nami amerykańska gazeta teatralna pod tytułem: *Teatr piątej alei.*

Na afiszu znajdujemy „Froufrou“ z obsadzeniem głównej roli Gilberty przez panią Modrzejewską; druga zaś strona tej gazetki całkiem prawie zapełniona biografją tej utalentowanej artystki, która jak się zdaje w Ameryce furore robi i na której benefis komedja „Froufrou“ wraz z dodatkiem sceny z „Romea i Julji“ były odegrane.

Biografja, o której mowa, przedrukowaną jest z *Niedzielnego pisma*, którego reportera p. Modrzejewska przyjmowała u siebie.

Dzieli się ten artykuł na cztery części.

Rozpoczyna historja życia p. Modrzejewskiej, następnie opisana jest p. Modrzejewska jako hrabina, dalej jako artystka, a w końcu jako żona.

Szczegóły życia znakomitej artystki dobrze są znane, nie będziemy więc ich tu powtarzać.

Reporter postarawszy się podnieść wysoko stanowisko społeczne pani Modrzejewskiej, a przemawiając wrzekomo własnemi jej słowy, opisuje następnie dobrze znane dzieje jej debiutów w San-Francisco.

Najciekawsze jest zdanie, które według słów reportera, p. Modrzejewska jako żona dała sama o sobie.

„Jestem cała oddaną sztuce — mówi ona — dom, rodzina, przyjacie mogą tylko korzystać z swobodnych chwil moich; sztuka jest moją miłością i rozkoszą, i pozostanę artystką dopóki pozostanę kobietą.“

Opuszczamy tu mnóstwo pochwał oddanych przez reportera artystce i kobiecie, a świadczących o zapale, jaki umie wzbudzać i entuzjastycznych przyjaciołach jakich sobie jednać potrafi.

= Z muzyki.

* Koncert na rzecz wdowy po ś. p. Stanisławie Moniuszce dany będzie stanowczo dnia 8-go grudnia w sali redutowej.

Współudział przyjmą artyści teatru warszawskiego, jego orkiestra i liczne grono amatorów.

* P. B. Wilczyński mianowany został w miejsce p. St. Rzętkowskiego profesorem instytutu muzycznego.

* Nakładem księgarni Banarskiego wyszła „Pieśń do Matki Boskiej,“ kompozycji pana Bohdana Borkowskiego.

* Henryk Wieniawski przyszedł, po silnym ostatnim ataku, o zupełnej mocy.

W tych dniach wystąpi z koncertem w Poznaniu.

Zapewne pochód to na Warszawę.

* Z powodu niedyspozycji p. Horbowskiego, partję solową we mszy Gmi ant'a na jutro w katedrze zapowiedzianej, odspiewa p. Wasilewski.

Kompozytor wspomnianej wyżej mszy jest znakomitym zarazem organistą.

Gra on od lat wielu ku chwale bożej w kościele św. Trójcy w Paryżu.

Niedawno w czasie wystawy, w sali Trocadero, odniósł prawdziwy tryumf, grając po raz pierwszy na olbrzymim organie Cavaille-Coll'a.

Guilmanta symfonja na organ i orkiestrę jest dziełem potężnego talentu.

= Mamy tedy nowego kierownika bazarowej łodzi.

Jest nim pan Wacław Popiel, wice-prezes administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności, który podjął się łaskawie tego trudu.

Słyszeliśmy, iż pan Popiel pozyskał już wiele pięknych a zabiegliwych gospodyń dla swoich namiotów.

= Zagranicznym ptakom nie źle bywa w Warszawce!...

Do jednego z drobnych teatrzyków przybyła para szczygiełków wyśpiewujących angielskie piosenki i trzepocących przytem ucieszmie... nóżkami.

Szczygiełki śpiewały niedługo, gdy nagle stanęło przed niemi dwóch ptaszników z wyraźnemi oświadczynami i przyrzeczeniami uwięzienia ich w małżeńskiej klatce.

Hymenu pochodnie zabłysną czwórce tej niedługo a wśród ogólnego wesela niepocieszony będzie tylko... impressario, tracący dwie jasne gwiazdy swej truppy.

W ostatnich czasach źle się dzieje różnym impressariom...

= Przy kopaniu na ulicy Mylnej znowu natrafiono na kości ludzkie, które zostały zabezpieczone.

Samo wrodzone a święte uczucie poszanowania ze strony robotników powinnoby wystarczać, aby te szczątki zostawione były w spokoju.

A przecież były podobne wypadki, iż panie kościarki bez ceremonji zabierały je do swego składu!...

= Z regjonów mody.

Kapryśna ta władczyni poczyna sobie ostatniemi czasy dość oryginalnie.

Między innemi na kapelusze pięknych naszych pań kładzie zamiast dotychczas używanych ptaków... jaszczurki.

Metalowe te płazy są obecnie wielce poszukiwane. Ciekawe, na co przyjdzie kolej po gadach?

= Donosiliśmy już o specjalistach do „rzeczy ciężkich“.

Wczoraj znów wieczorem debiutowali oni „z powodzeniem“ przed sklepem p. Hugona Neumana przy ul. Senatorskiej.

Łupem niecników stała się beczka blisko $6^1/_2$ centnarów ważąca wartości około 200 rs.

Wewnątrz albowiem znajdował się szlachetny drut...

= Czy żonę, po śmierci męża, obowiązuje umowa najmu lokalu, zawarta z właścicielem domu przez jej męża?...

Takie pytanie było do rozstrzygnięcia w sprawie, którą rozpatrywał w dniu wczorajszym sądzie pokoju VII oddziału miasta Warszawy.

Po śmierci męża, pani X. pozostała nadal w zajmowanem przezeń mieszkaniu, lecz nie chciała uiścić należności, żądając aby właściciel domu zwrócił się celem odebrania takowych do spadkobierców zmarłego, ona bowiem jest tylko niejako ochronicielką masy spadkowej, która znajduje się w mieszkaniu, za najem którego należy się płaca.

Tak mianowicie dowodził obrońca pani X., jako zapozwanej do sędziego pokoju o należność komornianą za ostatni kwartał, dodając, że ponieważ na kontrakcie podpisany jest tylko mąż jego klientki, przeto tej ostatniej kontrakt nie obowiązuje, a obowiązuje spadkobierców zmarłego, do których należy się zwrócić z pretensją.

Obrońca powoda, adwokat Antoni Pilecki, oświadczył, iż nie myśli opierać swych pretensyj na umowie piśmiennej, którą zawarł mąż pozwanej z jego klientem lecz opiera ją na tym fakcie, że pani X. zajmuje lokal w domu jego klienta, czego dowodzi fakt wręczenia jej tam awizacji, że przeto pozostając w mieszkaniu zajmowanem przez męża, tem samem niejako przedłużyła milcząco umowę na tych samych warunkach i przyjęła ją na siebie, obowiązaną więc jest uiścić należność.

Sędzia pokoju, zgodnie z żądaniem obrońcy powoda, zasądził należność wraz z kosztami sądowemi i wynagrodzeniem za prowadzenie sprawy.

= Wypadki.

* W dniu wczorajszym zdarzył się jeden wypadek przejechania.

Mężczyzna w podeszłym wieku, który został najechany, poniósł na szczęście szwank niezbyt ciężki.

* Dziś rano w fabryce Fiszera nr. 38 na Nowym-Świecie Andrzej C., dwunastoletni robotnik, kołem tokarni złamał palec lewej ręki.

* Znowu dzieci podrzucone!

Wczoraj wieczór o godzinie 10-tej podrzucono jedno dziecię na Żelaznej ulicy pod nr. 22, dziś zaś rano o 7-ej drugie w zakrystji kościoła św. Józefa na Krakowskiem Przedmieściu.

— Młoda panienka, kształcąca się w muzyce w celu dawania lekcyj, które mają stanowić utrzymanie schorzałej matki i młodszego rodzeństwa, nie jest w możności nabycia jakiegokolwiek fortepianu, na kupno którego potrzeba rs. 60. Pomoc udzielona jej w tak ciężkiej chwili będzie czynem prawdziwie miłosiernym, który Bóg dobroczyńcom hojnie nagrodzi. Dodać musimy, iż jest to córka po niegdyś obywatelu ziemskim, smutnemi kolejami losu przywiedzionym prawie do nędzy.

— *Panu B. D.* — **Mieszka w hotelu europejskim pod nr. 113.**

Nekrologja.

† Senior bractwa serca N. Marji zaprasza członków do tegoż bractwa należących, oraz familję ś. p. Emilji **Modzelewskiej,** na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój jej duszy w dniu 29 listopada r. b., o godzinie **10-tej** zrana.

† Jutro, to jest dnia 22 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Erazma **Langera,** b. profesora Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona uprzejmie zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —21801—

† W piątek, dnia 22 listopada, jako w bolesną piątą rocznicę zgonu ś. p. Stanisława **Kosseckiego,** szambelana Dworu J. C. Kr. Mości, odprawione zostaną w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej msze żałobne za spokój duszy jego o godzinie **9-tej** zrana. —21764—

† Za duszę ś. p. Franciszka **Bazarskiego,** jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się dnia 22 b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, za spokój duszy jego w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostali rodzice i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół. —21745—

† Jutro, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wacława **Ryx,** b. ucznia szkoły handlowej, w kościele św. Krzyża dnia 23 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które niepocieszeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

† Dnia 23 listopada r. b., w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Winczewskich **Piątkowskiej,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż z siostrami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21812—

† W sobotę, dnia 23 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Stanisława **Linda,** alumna seminarjum warszawskiego, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które matka z córkami i synami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —21818—

† Dnia 7 (19) listopada r. b., po krótkiej chorobie, zakończył życie dymisjonowany jenerał-major wojsk cesarsko-rossyjskich Jakób **Ždanowicz,** przeżywszy lat 63. Przeniesienie zwłok jego z mieszkania we wsi Szmulowizna pod Warszawą do cerkwi prawosławnej na Pradze nastąpi dnia 10 (22) b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu; w dniu 11 (23) zaś po żałobnem nabożeństwie o godzinie **9 i pół** zrana wyprowadzenie na cmentarz wolski, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. —21820—

† Rodzina zmarłej ś. p. Marji **Samczyńskiej** składa serdeczne podziękowanie wszystkim biorącym udział w odprowadzeniu jej zwłok na wieczny spoczynek. —21782—

† Rodzice i rodzeństwo ś. p. Samuela **Janasza** składają serdeczne podziękowanie wszystkim znajomym, przyjaciołom i krewnym, którzy raczyli wziąć udział przy wyprowadzeniu zwłok jego w dniu wczorajszym. —21819—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 19-go listopada. — O krzesło w akademji opróżnione po śmierci Klaudjusza Bernarda ubiegają się: pp. Paweł Bert, Charcos, Gubler, Armand Moreau, Germain Sée.

× **Paryż** 19-go listopada.— Zarząd kolei wschodniej wypłacił w tych dniach bez procesu rodzinom ofiar strasznej katastrofy w nocy 24-go września (wskutek wykolejenia się pociągu pod Nancy) po 60,000 franków; ponieważ obie rodziny wypadkiem tym dotknięte należą do najzamożniejszych, przeto ofiarowały one sumy te na cele dobroczynne.

× **Ostenda** 19-go listopada.— Jeden z ostatnich połowów sprawił tu wielkie wrażenie. Schwytano bowiem szczupaka, w którego wnętrzu znaleziono trychiny. Lekarze utrzymują, iż pochodzi to ztąd, iż ryba ta żywi się także ścierwem.

× **Brest** 19-go listopada.— Projektowane tu jest założenie na wielką skalę odlewni dział morskich olbrzymiego kalibru, których transport drogami żelaznemi do portów przedstawia istotne trudności.

× **Londyn** 19-go listopada. — Postępowanie przed sądem przysięgłych w Woolwich, w sprawie przyczyn zatonięcia „Księżny Alicji“, zakończone zostało wyrokiem, w którym zaznaczono, iż spotkanie między statkami „Księżną Alicją a „Bywel Castle“ nie było umyślne, jednak ten ostatni nie przedsięwziął w właściwym czasie odpowiednich środków, któreby były zapobiegły starciu. Sędziowie wyrzekli również, iż na przyszłość unikłoby się podobnych starć, gdyby wydane zostały przepisy regulujące żeglugę statków na Tamizie. Z dziewiętnastu sędziów przysięgłych, czterech odmówiło podpisania werdyktu.

× **Aberdeen** 19-go listopada. — Lord Rosebery, członek partji liberalnej, wybrany został lordem-rektorem uniwersytetu 302 głosami przeciw 298, danych p. Cross, sekretarzowi stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

× **Wiedeń** 20-go listopada.—Przed tutejszym sądem karnym stawał w tych dniach Aaron Lieberman z Grodna, oskarżony o propagandę socjalistyczną za pomocą wydawnictwa pisma *Ha Emeth* („Prawda“) przeznaczonym dla ludności izraelickiej. Zachowanie się Aarona przed sądem nacechowane było wielką zuchwałością, nieprzyzwoitością i śmieszną wysoce napuszystością. Sąd skazał go na dwumiesięczny areszt, oraz na wydalenie z granic cesarstwa austryjackiego.

× **Barcelona** 19-go listopada. — „Pasajes,“ okręt towarzystwa Lopez, kursujący między Marsylją a Andaluzją, uderzył wpobliżu Malagi o okręt angielski „Forresian“ z taką gwałtownością, iż przeciął go na połowę, skutkiem czego ten ostatni wkrótce zatonął. Zginęło czterech ludzi. Resztę ocalił „Pasajes.“

Przegląd polityczny.

Z telegramów, jakie w sprawie zamachu na życie króla Humberta napłynęły — mamy już wyobrażenie o przebiegu samego faktu. Złoczyńca zdołał tylko skaleczyć w ramię monarchę w chwili gdy ten wychylał się z powozu, aby odebrać liczne prośby z rąk osób cisnących się ku niemu. Królowa Małgorzata z tem większą wdzięcznością dziękować może dzisiaj Bogu w dwudziestosiódmą rocznicę swych urodzin, że uratował życie jej męża i zachował Italji króla.

Nord. Allg. Ztng. jak i inne dzienniki zagraniczne konstatują fakt, że zamach w Neapolu był rezultatem tajnego spisku i wcześniej obmyślanego planu. Pomimo zaprzeczeń mordercy — nie ulega prawie wątpliwości, iż działać on musiał w porozumieniu z drugimi, czego najlepszym dowodem owe ostrzeżenia, jakie w dwóch listach otrzymał król Humbert i ambasador włoski w Paryżu.

Passamente wydobył sztylet z pod czerwonej chustki, na której wypisane stałe wyrazy: *Viva la republica universale!*

Köln. Ztvg. z okazji czwartego z kolei w tym roku zamachu, zwraca uwagę na szerzącą się w Europie epidemję, która pod rozmaitą nazwą komunizmu, socjalizmu, nihilizmu lub internacjonalizmu jeden i ten sam zarodek choroby roznosi.

Powyższy dziennik sądzi, że wypadki berlińskie były tylko skutkiem zaszczepionej choroby społecznej z zewnątrz, co się zaś tyczy zamachu w Madrycie, to przytacza ustęp z sądowego oskarżenia prokuratora— który stwierdza „że Juan Oliva przez czytanie takich zagorzalców jak Rogue Barcia, Pi y Margall, Wiktor Hugo i innych, nabrał przesadnych politycznych i społecznych idei i stał się federalistą republikaninem, członkiem internacjonalu zabronionego wprawdzie w Hiszpanji, ale mimo to krzewiącego się coraz bardziej w tym kraju“.

Republikanizm narażony też został na liczne zarzuty ze strony pewnej części prassy europejskiej.

Republique française jakby w przeczuciu tych zarzutów, stara się rzucić podejrzenie na stronnictwo katolickie i reakcję burbońską we Włoszech. Król ukochany przez cały naród nie mógł być ugodzony ręką włocha, pisze organ p. Gambetty, tylko przez stronnika partji, która się chlubi tem, że nie ma żadnej ojczyzny. Pisząc to, zapomina ów dziennik, iż Hödel, Nobiling. Moncasi, co najmniej mogli być posądzeni o należenie do stronictwa kościelnego lub monarchicznej reakcji.

Republikańskie dążności we Włoszech odzywały się w ostatnich czasach dość głośno, chociaż nielicznie. Partja narodowa skupiona około tronu nie była dość silną, aby w pierwszej chwili stawić czoło anti-monarchicznym podjazdom, prawica parlamentu straciła swoje znaczenie i wpływy, lewica reprezentowana przez pp. Nikoterę, Crispiego i Cairolego ex-republikanów, ścierała się sama między sobą i intrygowała wzajemnie, rząd obecny zagrożony był prędzej czy później katastrofą z braku spójności. Być może, że ostatni zamach wpłynie korzystniej na opamiętanie się przewodników rządowej polityki i powstrzymanie grożącego monarchji niebezpieczeństwa.

Delegacjom austro-węgierskim przedstawioną została czerwona księga dyplomatyczna obejmująca preliminarja pokojowe traktatu z San-Stefano, protokóły kongresu berlińskiego i traktat ostatni nadto dwie karty geograficzne wykazujące terrytorjalne zmiany na półwyspie bałkańskim. Hr. Andrassy dawał na posiedzeniu delegacji węgierskiej wyjaśnienia w kwestji sprawozdań komisji rhodopskiej, których austryjacki delegat pułkownik Raas podpisać nie chciał.

Kanclerz utrzymywał, że stało się to tylko skutkiem obłożnej choroby delegata, która mu przeszkodziła bywać na posiedzeniach komisji; nie znając przeto dokładnie przebiegu sprawy, nie chciał na własną odpowiedzialność podpisywać protokułu. Ze strony rządu nie dawano mu żadnych w tym względzie poleceń, tak przynajmniej zapewniają dzienniki rządowe.

Z Konstantynopola po raz dziesiąty może donoszą o gotowości Porty do zawarcia z Austrją konwencji na warunkach tyle razy przez gabinet wiedeński odrzucanych t. j. prowizoryczna okupacja Bośnji i danie przez Austrję rękojmi zachowania całości Turcji europejskiej.

Przewidzieć łatwo, że cała sprawa skończy się znowu na niczem, jeżeli Porta swoich propozycyj nie zmieni.

Presse zapewnia, że stosunki między Portą a rządem austryjackim są bardzo przyjazne ale kwestja konwencji zeszła już dawno z porządku dziennego.

Wiadome zajścia we Lwowie 16-go wieczorem podczas pochodu z pochodniami urządzonego na cześć deputowanego Hausnera, zrobiły ogólną sensację w Austrji.

***Presse* według dokładniejszych danych donosi, że** około 40 osób, pomiędzy któremi i kilka kobiet się znajdowało, uległo mniejszemu lub większemu poranieniu. Nietylko mieszkańcy Lwowa, pisze ten dziennik, ale wszyscy spokojni obywatele Galicji oczekują z niecierpliwością przeprowadzenia śledztwa w sprawie owych zaburzeń, które tak nieszczęśliwy sprowadziły rezultat.

Telegramy prywatne.

Zagrzeb 20-go. — Hercegowińcy (deputacja) zwiedzali wczoraj uniwersytet, muzeum, szkoły, byli na obiedzie u kardynała, na wieczerzy u bana, potem w teatrze, po teatrze stowarzyszenia śpiewaków wyprawiły im serenadę.

Londyn 20-go.—Telegrafują z Florencji, że podczas demonstracji na cześć króla rzucono bombę do środka uroczystego pochodu. Nastąpiła eksplozja. Dwie osoby zabite, wiele poranionych.

Wiedeń 20-go.— Wydział budżetowy delegacji rady państwa. Sturm składa raport z budżetu wojennego, wedle którego pozycje anszlagowe po większej części są wzięte z cyfr rządowych. Wydział przyjął raport i rozolucję.

Neapol 20-go.—Między aresztowanymi z okazji poszukiwań przeciwko Passamentemu znajduje się redaktor gazety *Courrier* Malter Melitto, który już w r. 1870 wraz z Passamentem w Salermo z powodu plakatu rewolucyjnego był aresztowany. Kupiec u którego Passamente nabył nóż jest wynaleziony, posiada on jeszcze tak i egzemplarz.

Berlin 20-go.—Korespondent *National Ztng* z Wiednia pisze: Po ostatecznem spełnieniu swojej misji w Londynie, hr. Szuwałow wobec powiększonej na przyszłość ważności austro-rossyjskich stosunków obejmie urząd posła rossyjskiego w Wiedniu. Nowikow uda się do Londynu. Rozpoczęte w Peszcie przez Szuwałowa układy o przedłużenie okupacji rossyjskiej na półwyspie bałkańskim. Hr. Andrassy dotknie tych kwestji w delegacjach. Dotąd podobno Austrja odmawia swej zgody zarówno na trakt militarny rosyjski przez Dobrudżę jak i na przedłużenie okupacji rosyjskiej dla obrony chrześcijan, uwydatniając wespół z Anglją, tak jak i na kongresie, że obronę taką wykonywać mają kontyngensy mocarstw traktatowych, nie zaś wojska rossyjskie.

Neapol 19-go. — Para królewska znajdowała się wczoraj na przedstawieniu w teatrze San-Carlo. Obecna publiczność czyniła jej owacje. Cairoli cierpiał w nocy na febrę, dziś stan jego jest zadawalniający. Otrzymane przez króla telegraficzne życzenia, liczą na tysiące. Demonstracje z powodu szczęśliwego ocalenia króla odbywają się wciąż we wszystkich okolicach kraju.

Rzym 19-go.—Wczoraj przybył tu z Turynu książę Aosty, aby się udać w dalszą podróż do Neapolu. Masy ludności witały go na dworcu kolei pełnemi zapału okrzykami.

Białogród 20-go.—Donoszą *Serbski Novine*, że otwarcie skupczyny nastąpi dnia 21 listopada starego stylu. Sesja odbywać się będzie w Niszu. Wybory wypadły pomyślnie dla rządu. Filip Krysticz wyjeżdża jutro jako poseł do Konstantynopola.

Wersal 19-go.—Izba deputowanych. Caseaux bonapartysta interpeluje rząd w przedmiocie jakoby intryg wyborczych rządu. Marcère zaprzecza, aby gdziekolwiek wywarto presję na wyborców i dodaje że rozsądny zarząd jest jedynym środkiem utrzymania głosów ludności. Marcère stawia wniosek przejścia do porządku dziennego, który izba przyjmuje.

Londyn 20-go. — Beaconsfield odpowiedział przecząco na pismo byłego indyjskiego jenerał-gubernatora Lavrence, z powodu przyjęcia deputacji w sprawie Afganistanu, gdyż nie wierzy, aby deputacja miała jaką korzyść, po wygłoszeniu przez rząd krajowi swoich zapatrywań. Gdyby miały wybuchnąć kroki nieprzyjacielskie, to rząd poradzi królowej zwołanie parlamentu. Depesza z Bombaju donosi: Dywizja w Quiettahy pod jenerałem Bildulphe jest skompletowana i do natychmiastowego wymarszu gotowa. Stan zdrowia wojsk polepszył się.

Berlin 20-go. — Po ukończeniu misji Szuwałowa w Londynie rząd rosyjski ma poruszyć myśl wspólnej międzynarodowej okupacji Turcji europejskiej, która bez tego ani powstania macedońskiego nie stłumi, ani z Grecją i Czarnogórzem się nie ułoży. Rosja ma podobno proponować, żeby wojska francuzkie zajęły Tessalję i Epir, włoskie Albanję, a część rumelijskiej armji rosyjskiej uspokoiłaby Macedonję. W kołach dyplomatycznych nie mają nic przeciw temu, żeby Francja w polityce wschodniej zerwała z dotychczasową powściągliwością, jeżeli tylko jej akcja będzie trzymała się ściśle w ramach akcji proponowanej przez Rosję.

Peszt 20-go. — Księga czerwona jest już gotowa. Zawiera w ogólności 260 depesz i listów. Niema w tych dokumentach żadnego któryby się odnosił do układów w sprawie konwencji austro-tureckiej.

Rzym 20-go. — Wszyztkie dzienniki zaznaczają cynizm królobójcy Passamentego. Nie pozwala on bandażować swojej rany i krew z niej wysysa.

Londyn 20-go.— *Times* donosi z Konstantynopola. Porta przedstawiła sułtanowi, iż jest życzeniem i zamiarem Najjaśniejszego Cesarza Rossyjskiego wykonanie traktatu berlińskiego. Tem potrzebniejszem jest przeto, aby Turcja dostarczyła Europie dowody gotowości w równym duchu postępowań.

Londyn 19-go.—Według prywatnej depeszy otrzymanej tu z Simy, zamordowany tu został prezes senatu peruwiańskiego, niegdyś prezydent rzeczypospolitej Manual Pardo.

Londyn 21 — Depesza lorda Cranbrook do lorda Lyttona z d. 18-go b. m. streszcza politykę W. Brytanji względem Afghanistanu od r. 1855 aż do dziś dnia. Depesza ta konstatuje, że Lytton przy odjeździe do Indyj opatrzony został w instrukcje, żeby emirowi zaproponować znaczne subsydjum pieniężne, dynastję jego formalnie uznać, w razie napaści zagranicznej dać mu pomoc materjalną, jeżeli napaść nie będzie wywołaną, natomiast wymagać upoważnienia do wysłania w różne miejscowości Afghanistanu z wyjątkiem Kabubu, ajentów angielskich.

Wszystko to pozostało dotąd bezskutecznem. Wobec serdecznego przyjęcia w Kabułu peselstwa rossyjskiego, postanowił rząd wielkobrytański wysłać misję Chamberlaina, której nieprzyjęcie nie było usprawiedliwione. Lytton został poinformowany, żeby przesłał ultimatum umiarkowane, żądając zupełnego usprawiedliwienia przyjęcia stałej misji angielskiej. W razie gdyby do 20-go b. m. żadna wystarczająca odpowiedź od emira nie nadeszła, Anglja będzie go traktowała jako wroga.

Londyn 20-go.— Emir nie odpowiedział na ultimatum. Gabinet postanowił wysłać do Indyj rozkaz wyruszenia wojsk. *Times* mniema, że tymczasem zajęte będą wąwozy: Chajbes i Churum (Khyber i Khurum). Główna kolumna wyruszy z Quettah. Dziś odbywa się rada gabinetowa.

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 21-go listopada 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	152.10-$17\frac{1}{2}$-25-40	152 40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	10.22—23—24	10.25	—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	—.—	123 60	—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	132.45	132 60	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	99 40	—.—
„ „ „ małe.	99.—	99 20	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	94.30 25	94.45	—.—
„ „ „ II.	94 15 20 25	94.40	—.—
„ „ „ III.	—.—	93.85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	88.25	88.50	—.—
„ „ małe..	—.—	88.40	— —
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	— —	— —	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Połyczka wschodnia.......	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	238.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	81.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	126.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	115.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	— —	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	270.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	126.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	— —
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	— —
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. $165\frac{5}{9}$ nowych $206\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $69\frac{4}{9}$—m. Łodzi 25 listów likwidacyjnych $188\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $55\frac{4}{6}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $177\frac{4}{5}$ 2-ej emisji $94\frac{2}{5}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

Lwów 20-go. — Śledztwo w sprawie podburzania do manifestacji prowadzą adjunkt sądu karnego Spławski, a oskarżycielem jest substytut prokuratora Dylewski, szwagier Ziemiałkowskiego. Deputacja rady gminnej złożona z burmistrza Jasińskiego, wice-burmistrza Dąbrowskiego i członków sejmu: dra Cukra i Gromana, udaje się dopiero w piątek do Pesztu, bo audyencję u cesarza obiecano jej nie pierwej aż w poniedziałek. Dziś namiestnictwo wysłało do ministerjum obszerne sprawozdanie o wypadkach. Hr. Potockiego jeszcze nie ma.

— *Dyrektor instytutu muzycznego warszawskiego (Konserwatorjum)* ma honor podać do wiadomości pp. artystów i amatorów muzyki, iż w uroczystość patronki muzyki świętej Cecylji, przypadającą w dniu 10 (22) listopada r. b., to jest w **piątek**, odbędzie się o godzinie 11-tej zrana solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym świętego Jana, w czasie którego wykonaną będzie solenna Msza Aleksandra *Guilmant* (po raz pierwszy w Warszawie), w której przyjmą udział połączone siły instytutu muzycznego warszawskiego i artystów wielkiego teatru. Solowe ustępy będą odśpiewane przez panie: Marję *Womperską*, *Werner*, i *Zawiszankę*, pp. Fr. *Cieślewskiego*, *Wasilewskiego* i Mieczysława *Horbowskiego*. Na organach grać będzie profesor *Śliwiński*. —2—2—21371—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Życzliwemu przyjacielowi.* Adres mój Góra-Kalwarja poste-restante. Pisz zaraz. *An. L.*
—21.733—

— Wiele osób zajętych całodziennie po za domem swoim, nie może się leczyć starannie, w razie napadu kataralnego, dychawicznego, lub kiedy są dotknięci innemi cierpieniami płuc albo przewodów oddechowych.

Kapsulki smołowe Guyot'a, zastępujące wszelkie naparzenia z ziół, syropy i pastylki różnej nazwy, usuwają te niedogodności. Dosyć jest zażyć parę kapsulek podczas każdego jedzenia, a że flakon zawiera 60 sztuk, przeto to tak skuteczne lekarstwo nie kosztuje więcej jak 4 do 5 kop. dziennie i uwalnia od wszelkiego innego sposobu leczenia się.

Dla uchronienia się od nabycia naśladowanych, należy bardzo uważać na podpis Guyot, drukowany na etykiecie w trzech kolorach.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —1—5—21440—

— ***Józef Finkelstein, dentysta amerykański,*** przy ulicy Rymarskiej nr 16, nad cukiernią, przyjmuje cierpiących od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. —19750—8—12—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych*, *wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA.** Chorych przychodnich, przyjmuje rano do 10 i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado).

— Wkrótce w mieście Buda-Peszcie wyjdzie nader pożyteczna książka dla kupiectwa, przemysłowców, agentów, rajzenderów, kapitalistów, wogóle dla wszystkich, co mają do czynienia z olbrzymim zakresem interesów na rynku całego świata. Książka ta nosić będzie nazwę: ***Welt-Adressen-Schema,*** i w języku niemieckim obejmie listę wszystkich ważniejszych firm przemysłowych, handlowych, rękodzielniczych, agenturowych, słowem wszystkich mających znaczenie w jakimkolwiekbądź kierunku. Oprócz tej listy książka obejmie kalendarz na rok 1879—80, wraz z niezbędnemi wiadomościami dla każdego interesanta potrzebnemi. Nie potrzebujemy dowodzić pożyteczności takiej publikacji dla osób zajmujących się handlem i przemysłem; jako poszukiwane przez każdego, obejmie ogłoszenia prywatne, mogące mieć tu wielką poczytność. Zbieraniem ogłoszeń i udzielaniem informacyj zajmować się będzie z upoważnienia ***warszawska agentura ogłoszeń Rajchman i Frendler*** w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej nr 22.
—1—1—21791—

— *Komitet Towarzystwa „Harmonia"* ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 11 (23) b. m. ***to jest w przyszłą sobotę,*** jako w rocznicę założenia Towarzystwa, daną będzie w lokalu „Harmonia" ***kolacja składkowa*** dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, poczem będą miały miejsce tańce; początek o godzinie 9-tej wieczorem.

Bilety na wieczerzę wydawane będą codziennie w lokalu „Harmonii", przy ulicy Długiej w pałacu Dieckerta w porze wieczornej do włącznie piątku czyli 10 (22) b. m., poczem lista zamkniętą zostanie i późniejsze zapisy przyjmowane nie będą. —21639—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —20828

— Składy herbaty L. Krupeckiego — sprzedają ***wyborowy węgiel Szląski i krajowy*** od rs. 1 do kop. 90 za korzec z dostawą.
—3—6—21174—

CYGARA HAWAŃSKIE

różnych marek od ceny rs. 10 za 100 sztuk w znacznym wyborze nadeszły ***wprost z Hawanny do składu*** pod firmą

Kalinowski i Przepiórkowski,

w hotelu Europejskim.
—3—6—21133—

— ***Lekcje konwersacji*** języka francuzkiego udziela rodowita paryżanka. Ulica Orla nr 6. Opłata miesięczna rs. 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godziny 2-giej do 6-tej.
2—6—21566—

Zakład Rękodzielniczy

DLA KOBIET

10. Plac Zielony 10.

Na kursa codziennie zapisywać się można.
—17790—5—2—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Meluzyna. Jutro: Syn Puszczy.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Walka kobiet.—Il Bacio.

CENY ZBOŻA.

z dnia 19 listopada 1878 roku
na stacji „Praga" d. ż. warszawsko-terespolskiej.

Pszenica: nowa wyborowa — — średnia — — — ordynaryjna — — **pszenica** staro wyborowa. — —. **Żyto:** nowe wyborowe 83 , wyborowe —, średnie 76 — 80, ordynaryjne 7 , — **Jęczmień:** wyborowy 84 —, średni 72 — 79, ordynaryjny 62 —. **Owies:** wyborowy 75 —. średni 64—70. ordynar. 60 —. **Groch:** — —. **Gryka:** 70— 80. **Kasza:** 80 100 — ordynaryjna —. *B. Werner et Comp.*

CENY TARGOWE.

na Placu Witkowskiego
z dnia 20 listopada 1878 roku.

Pszenica: (wagi 242—250 funt.) am. i ord. korzec od rs. — kop. — do rs. — kop —; pstra i dobra od 6.15 do 6.30; biała od .— do 6. 5: wyborowa od 7.35 do 8.20. **Żyto:** (waga 232 funt.) korzec stare od 4.35 do 4.75; nowe od .— do .—: **Jęczmień:** 2 i 4-ro rzęd. (waga 202 f.) korzec od .— do .—. **Owies:** (waga 142 f.) korzec od 2.85 do 3.15. **Gryka:** (waga 200 f.) korzec od .— do .—. **Rzepik:** letni od .— do .—; zimowy od .— do .—. **Rzepak:** rapps zimowy od — do .—. **Siemie:** lniane od .— do .—. **Groch:** (waga 262 f) polny od .— do .—; cukrowy od .— go .—. **Fasola:** od .— do .—. **Kasza:** jaglana od .— do .—; jęczmienna od .— do .—; gryczana gruba od .— do .— **Mąka par.** pszenna 000 pud. od .— do .—; psz. 00 pud. od .— do .—; pszen. I pud. od .— do .—; pszen. II pud. od .— do .—: pszen. III pud. od .— do .— **Mąka żyt.** pytl. nr 1 i 2 pud. od .— do .—. **Jarzyny:** ziemniaki nowe od 1.65 do 1.80. **Okrasa:** Masło świeże funt od — do —; solone pud od .— do .—. **Olej:** rzepakowy pud .—; lniany pud od . do .—. **Śledzie:** szkockie beczka od .— —.—; angielskie beczka od — —. **Siano:** pud od 40 do 45 **Słoma:** pud od 25 do 26½. **Drzewo opał.** twar. sąż kub od — do .—; mięk. sąż. kub. od .— do .—. **Olej** skalny funt od .— do —.

DOWOZY osią z dostawą na miejsce:
Pszenicy 355, żyta 480, jęczmienia —, owsa 90 korcy.

Cena okowity z dnia 21 listopada.
78% z akcyzą kop 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 7.25⁶— .— g. 2.36 —.— (z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 7.31⁸—7.37⁹ g. 2.38 — 2.40) 2%
Stosunek garnca do wiadra 13—40 garnca.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reaumura (761 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 4 c. 4

Zarząd Drogi Żelaznej
Warszawsko-Terespolskiej,

Na skutek podania **K. A. Machobaum & Comp.** zamieszkałych w Warszawie, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 49 kop. 40 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Praga-Biała Nr 12322, na które wystawiony przez stację Praga, dowód zaliczeniowy Nr 2616 zagubiony. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu, aby z takowym w przeciągu 3-ch miesięcy zgłosił się do Zarządu, i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za niewazny, u należność z niego przypadająca, Panom **A. Machonbaum et Comp.** wypłaconą zostanie.
2—3 — 21710 —

Ulica Chmielna Nr 24.

Potrzebne są **dwie Bony,** Niemka i Polka w Warszawie, druga do Lublina, do dozoru dzieci. konwersacji i szycia. —21794—1—2

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Bawarja z Billardem,

przy ulicy róg Twardej i Chmielnej Nr 57 nowy.—Wiadomość w tejże bawarji.
—21748—1—3

Do sprzedania tanio, za rs. 75



KOŃ

do każdej roboty przydatny, a w gospodarstwie wiejskiem służyć mogący i do uprzęży i do konnej jazdy.—Widzieć go można w stajni koszar Sapieżyńskich przy ulicy Zakroczymskiej — zapytując o stajennego **Gabriela Garbowca.** —21755—1—3

Jest do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich

Rs. 7,000 lub mniej,

podług żądania.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 8. a mieszkania 2. —21761—1—3

Jest do sprzedania



6 Fortepianów,

używanych, w cenie od rs. 100 do rs. 450, oraz nowe własnej fabryki.—Marszałkowska Nr 71.—**J. Cerulli.**
—21797—1—4

Maszyna do szycia.

Wheelera et Wilsona, zupełnie nowa, jest do sprzedania. — Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu.
—21798—1—2

MAGLE

do sprzedania.—Wiadomość: ulica Zakroczymska Nr 1860/9. —21754—1—1

Dwa Magle

angielskie, nowe, z powodu wyjazdu, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość: ulica Białoskórnicza Nr 1, wprost łaźni Naimskiego. —21788—1—3



Para Koni

szpakowatych, młodych i zdrowych, do sprzedania za 450 rs.—Obejrzeć można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1701 E, nowy 6, u stangreta **Łukasza.** —21792—1—3

30,000 rs.

do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie.— Reflektanci raczą swój adres zostawić w redakcji Kurjera Warsz pod lit. W. K.
—21740—1—3

Przyjmuje się do roboty

wszelką krawiecczyznę damską,

po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Hoża Nr 18. mieszkania 16. —21732—1—3

Kto ma stary Parkan

do zbycia, niech się zgłosi na ulicę Wilczą Nr 6, mieszkania 5, przez kuchnię. — Tamże jest do odnajęcia **pokój.** —21724—1—1

Sielaw Augustowskich

świeży transport, otrzymał skład przy ulicy Rymarskiej pod Nrem 12, w domu W. Lessera i sprzedaje kopę po rs. 1; przytem dostać można **śledzi łososiowych** kopa po rs. 2 kop. 25;—**śledzie uliki i pocztowe** na beczułki —21737—1—3

U akuszerki P. F.

blizko Saskiego ogrodu, są **pokoje** za cenę umiarkowaną, dla osób spodziewających się słabości.—Ulica Zielna Nr 28. —21775—1—3

Potrzebny jest

POKÓJ

kawalerski, z osobnem wejściem, w okolicy Saskiego ogrodu lub placu Teatralnego. w cenie rs. 80 do 120 rocznie.—Redakcja Kurjera Warsz. pod lit. A. S. —21768—1—1

Dwa Kredensy,

Stół jadalny i 12 Krzeseł, do sprzedania przy ulicy Twardej Nr 5, pierwsze piętro.
3—3—21428—

Do sprzedania:

Maszyna do szycia ręczna Wancera; **Zegarek** złoty damski remontier zupełnie nowy za rs. 40, **Kołnierz i Mufka** skunksowe. **Paltocik** damski na wacie z kołnierzem i mankietami szopowemi; oraz **Szuba** na wacie rypsem kryta. — Ulica Bednarska Nr 18, **mieszkania** Nr 1. szy. 2—3—21628—

WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.

Jest zaraz do wynajęcia

duży pokój z alkową,

z meblami, świeżo odnowione. — Wiadomość w magazynie Józefiny, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —21753—1—1

SKLEP

z dystrybucją, galanterją i wiktuałami, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości.—Wiadomość na miejscu, ulica Tamka Nr 36. —21720—1—3

SKLEP WIKTUAŁÓW

w korzystnem miejscu położony, jest zaraz do sprzedania. Tamże jest do wynajęcia **Pokój kawalerski** od 1-go Grudnia r. b. Wiadomość w kiosku przy ulicy Marszałkowskiej 1 Zielonego Placu. 1—3 —21821 —

PANNY

uzdatnione w krawieczyźnie damskiej, potrzebne są zaraz.—Mazowieska Nr 3, dom Hr. St. Ostrowskiego, w oficynie na dole, przy oknach studnia. 1—1 — 21802 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione kompletnie do szycia sukień i okryć. Wiadomość w zakładzie form paryzkich, ulica Niecała Nr 6, w podwórzu na prawo. —21742—1—3

Do jednego z pierwszorzędnych magazynów mód, potrzebną jest

Panna do sklepu,

przyjemnej powierzchowności. — Wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr domu 14. a mieszkania 4. —21758—1—2

Potrzebne są

Panny

podręczne i do nauki—Ulica Freta Nr 28.
Helena Zagdańska.
—21786—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do ubierania trojga dzieci, do utrzymywania rzeczy i aby dobrze szycie znała, lubiła dzieci i umiała sobie dobrze z niemi radzić. — Ulica Królewska Nr 41, dom Krasińskiego, w podwórzu, drugie drzwi lewe, 1-sze piętro. —21735—1—1

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne do sukień, potrzebne są zaraz do magazynu P. Pieńkowskiej.—Ulica Rymarska Nr 4. —21721—1—3

Człowiek młody,

przybywszy z prowincji do Warszawy, znający język ruski i polski, poszukuje obowiązku.—Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 6, u stróża. —21729—1—3

OSOBA

przybyła, poszukuje miejsca tutaj lub na prowincji, za pannę-służącą, zaraz.—Ulica Nowe-Miasto Nr 35, trzecie piętro. Nr 11. —21762—1—1

OSOBA

mająca poręczenie osób odpowiedzialnych, pragnie umieścić się w sklepie pieczywa jako sklepowa.—Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Wązkiej. —21771—1—3

OSOBA

znająca się na kuchni i wszelkiem gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, pragnie umieścić się tu w Warszawie lub na wsi.—Wiadomość w Kiosku róg Długiej i Wązkiej. —21772—1—3

Un' Italiana

che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione; ed in oltre parla anche il francese; e cerca un mezzo posto. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —21750—1—6

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do szycia bielizny i negliżów.—Ulica Świętojańska Nr 27 nowy na 2-gie piętro od frontu. 1—3—2100'—

Wdowiec, pozbawiony funduszu, pragnie **oddać** na wychowanie

Dziewczynkę,

córkę swą ośmioletnią. — Adresy uprasza się składać w Kurjerze pod literami P. B. —21773—1—3

Potrzebny jest

Uczeń

do składu wódek, w wieku lat 15, dobrej konduity. — Wiadomość w sklepie tabacznym S. Betchera.—Nowy-Świat Nr 17. —21767—1—1

Potrzebni są

UCZNIOWIE,

do zakładu wyrobów stolarskich.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, u stolarza. —21725—1—3

UCZENNICA

z ostatniego kursu Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki.—Wspólna Nr 34, mieszkania 11. —21793—1—3

W Sądzie Okręgowym Warszawskim w Wydziale V, sprzedane zostaną w drodze licytacji sądowej, następujące

NIERUCHOMOŚCI:

1º W dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 11-ej zrana **plac Nr 375b**, na Pradze pod Warszawą, naprzeciwko foksalu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, przyległy do terrytorjum tejże kolei, obejmujący placu łokci kwadr. 9394 bez zabudowań. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1334 kop. 1, jako od poraz czwarty o ¼ część zniżonego pierwotnego szacunku, taksą biegłych wykrytego.—Na wadjum złożyć należy rs. 800.

2º W dniu 23 Listopada (8 Grudnia) r. b. o godzinie 11 zrana **Plac Nr 375c** na Pradze pod Warszawą, bez zabudowań, za wałem czyli okopem miejskim, ciągnący się wzdłuż terrytorjum drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej; przyległy do tegoż terrytorjum, jako też i do terytorjum drogi żelaznej Nadwiślańskiej i Obwodowej, obejmujący powierzchni 303.186⅐ łokci kwadr., z których odeszło 2297 sażeni kwadr. pod drogę żelazną Nadwiślańską.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,953 kop. 58, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.—Na wadjum złożyć należy rs. 2000.

Bliższe objaśnienie i warunki przejrzeć można w Kancellarji Sekretarza Wydziału V-go Sądu Okręgowego W. Dziewulskiego i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy.

(Podpisano) **A. Osuchowski,**
Adwokat Przysięgły,
Ulica Miodowa Nr 3 nowy.
1—3 — 21778 —

OGŁOSZENIE.

Nadzorca główny Brzesko-Litewskiego Składu ruchomości wojskowych w zawiadywaniu Intendentury będących, podaje niniejszem do wiadomości, iż w oddziale składu mieszczącym się w Nowogieorgiewsku, odbędzie się dnia 29 Listopada (11 Grudnia), o godzinie 11-tej z rana sprzedaż przez licytację wozów zużytych wraz z częściami zapasowemi, oraz kuźni polowej i uprzęży końskiej. 1—3—21799

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

PŁYN
Amerykański i Balsam.

Nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszej starości, tylko nie bieli, bo najpiękniejsza twarz jest naturalna, byle była gładka i czysta, zaś plamy, piegi, opaleniznę, odziębienie i wszelkie wyrzuty, powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarzer.
1—6 — 21757 —

Szubka, czapeczka i mufka,

z dobrego bardzo aksamitu, z podszewką atłasową, futrem czarnem obszyte, zupełnie jeszcze nowe, zapłacone rs. 185, są do sprzedania za **120** rs.—Ulica Instytutowa Nr 4, mieszk. 7. 1—1—21774—

Od 1,000 do 5,000 rs.

jest do ulokowania na dom murowany lub drewniany na lat parę.—Wiadomość w Kantorze Służących, pod Nr 5, przy ulicy Freta, cały dzień. 1—3—21769—

BIŻOTERJA.

Do sprzedania: Zegarek damski, złoty, kryty, emaljowany, z dewizką długą i garnitur: Brosza z kolczykami, wysadzane brylancikami, za przystępną cenę. Chłodna Nr 60, mieszkania Nr 19, na dole w oficynie, wprost bramy.
1—3 — 21722 —

WYPRZEDAŻ
różnych Mebli,

z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372, nowy 67, w domu pp. Kralla i Sejdlera. —21623—1—12

Z powodu żałoby do sprzedania:

1) Sztuka materji jedwabnej koloru lila;
2) Suknia jedwabna popielata jasna, strojna mało używana;
3) Suknia jedwabna koloru śliwkowego, raz użyta, modnie i elegancko zrobiona;
4) Suknia wełniana popielata, materją ubierana; wszystko za cenę przystępną.

Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 16B, mieszkania Nr 14, od godz. 10-tej rano do 3-ciej po południu. 1—3—21759—

WAŻNA WIADOMOŚĆ
Dla Szanownej Publiczności
NA SEZON ZIMOWY

Otrzymałem Wielki Wybór Garderoby Męzkiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Żakietowe, Marynarkowe, Tużurkowe i Frakowe. Szlafroki dubl., ranne ubrania, Kurtki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dziecinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki różnych gatunków; po różnych cenach.

Z uszanowaniem
E. Samet.

Krawiec z Wiednia Stefansplac Nr 1, w Warszawie Senatorska Nr 22, w Kijowie Kriszczatek dom Linincenkow. 8—0—20667—

FIGI ELEMSKIE

najwyższy gatynek

sprowadziliśmy w blaszanych puszkach wagi około 3-ch funtów, bardzo delikatne, miękkie i dobrze konserwujące się.

Cena pudełka rs. 1.

Polecamy szczególniej osobom używających takowych na kurację.

BRACIA WRÓBEL,

4—6 — 21304 — **Krakowskie-Przedmieście Nr 1.**



(Przysposobianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immorteile, składającego się z czystych kolorów ryżowych, lub przymieszek wapna i magnesji, wpływających na wysychanie skóry. Puder Immorteile przedstawia twarz stale pokrytą przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.—Cena rs 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Jedyny skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski, **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego a la Renaisanse**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

9—0 — 17913 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność!

że dostałem **wielki transport wyborowych Mebli** zagranicznych nowych i mało **używanych** w najświeższych fasonach, **Garnitury** rypsem wełnianym, jedwabnym i **aksamitem** pokryte **sprzedaje bardzo tanio** dotąd niekraktykowanie dla zjednania ogólnego uznania. Ulica Miodowa Nr 10, na 1-szem piętrze.
5—6 — 20223 —

Potzebnym jest zaraz lub od Nowego Roku 1879 **zdolny Buchhalter i Korrespondent**, posiadający języki: niemiecki i polski. Offerty z referencjami proszę składać w Agenturze Ogłoszeń. Senatorska 22, pod literami **E. G.** — 21790 —

Produkta Wiejskie

„WANDA,“

Drób tuczony, Wędliny, Pekeflejsz, Zające, Masło śmietankowe i solone, **Sery** limburgski hollenderski, **Gomółki, Mleko, Smietana, Smietanka, Powidła liewskie z jabłek i Marmolady,** na funty i pudy, **Pasztety, Kartofle** w wyborowym gatunku na zamówienia. Wszelkie konserwy, Soki żurawinowe, malinowe i t. d.

Warecka Nr 7, w podwórzu.
1—4 — 21813 —

Do sprzedania:

Uniform wojskowy doktorski, płaszcz z kołnierzem i wyłogami bobrowemi, oraz płaszcz gumowy i szynel; książki i instrumenta doktorskie i garderoba cywilna.—Widzieć można od godziny 11-tej do godz. 2-giej. Podwal Nr 9 i mieszkania 9. 1—2—21777—

Od kaszlu
i piersiowych słabości,

wyrabia apteka **S. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **syrop i ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, ziółek paczka kop. 25 —20872—5—8

Zostawione do sprzedania:

Salopę lisową, z wierzchem wełnianym, za rs. 65.
Salopę lisową, z wierzchem jedwabnym, za rs. 75.
Algierkę szopową, za rs. 60, i
Palto piżmowcowe, z odnową skunksową, za rs. 20, mało używane; obejrzeć można w składzie futer

Juljana Penkali,

ulica Senatorska Nr 6.
—21490—3—3

W Mleczarni w Ogrodzie Saskim

przez całą zimę dostać można: Mleka słodkiego kwarta kop. 10; Śmietanki kwarta kop. 30 i 20; Masła funt kop 40; Sera śmietankowego funt kop. 28; Śmietany kwaśnej kwarta kop. 35; Mleka kwaśnego i śmietanki kremowej. 3—3—21478—



OGIER

kary, lat 7, do sprzedania za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w domu pod Nrem 2, ulica Piękna. —21739—1—3

W poniedziałek 17-go b. m. w przechodzie przez ulice: Elektoralną, Solną i Leszno, zgubiono z pakietu

Warkocz z ciemnych włosów.

Łaskawy znalazca raczy go odnieść na ulicę Chłodną Nr 19, mieszkania 8 za nagrodą.
1—1—21779—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Lekcje języka francuzkiego

udziela **Nauczycielka** wyższa **Francuzka** u siebie lub po domach metodą nową, (poglądową) przez siebie doświadczoną, z przekładem russkim, niemieckim lub polskim, niezamożni mniej płacą. Wspólna Nr 9, mieszkania 17, na prawo. Zgłaszać się można tylko od godziny 2-ej do 4-tej—Tamże jest **pomieszczenie** dla jednej uczennicy lub innej osoby, chcącej korzystać z języka francuzkiego.
—210013 | —

KONCESYONOWANE

BIURO INFORMACYJNE
Karola z Wolan Wolańskiego

w Krakowie ulica Grodzka Nr 93,

pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, realności miejskich i wiejskich, w wyszukaniu dzierżaw, w wypożyczaniu i lokowaniu kapitałów na hypoteki i weksle i ściąganiu należytości wekslowych, niemniej w wyrabianiu pożyczek tak w tutejszych jak i zagranicznych Bankach. Przyjmuje także do wizy Paszporta i wyrabia nowe, oraz wyrabia legalizacje wszelkich dokumentów, nie mniej przyjmuje Inseraty do wszystkich dzienników krajowych i zagranicznych. Podejmuje się każdego czasu dostarczenia officjalistów i sług wszelkiej kategorji z Kontraktami do Królestwa i Rossji, począwszy od Administratorów, Rządców, Leśnych, Ekonomów, Guwernantek, Boń różnej narodowości, Maszynistów, Kucharzy, Kelnerów, Ogrodników, Stalmachów i t. p. niemniej dostawy ludzi do różnych fabryk i robót gospodarczo-polowych.—Mając zaś obecnie kilka wyższych i niższych posad Ekonomicznych i Lasowych do obsadzenia, a to od Nowego - Roku, uprasza strony interesowane o łaskawe zgłoszenie się także z Possesjami, których od S-go Jana potrzebuję.
2—4—21473—

WODA NA PIEGI,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę. — Stare - Miasto Nr 16, mieszkania 7, pierwsze piętro w oficynie.
5—8—19467— **Euzebia Grabau.**

Skład materjałów Aptecznych
J. Wyszomirskiego,
ulica Długa Nr 22 nowy.

Poleca: Brązy rozmaitego koloru w proszkach, Gelatinę, Klar do win, Mączkę Nestla i Mleko skoncentrowane dla dzieci, aniliny w rozmaitych kolorach, Ultramarinę do bielizny i dla fabryk cukru, Farby sokowe, Farby malarskie, Extrakta farbierskie, Krochmal i glans do bielizny, Oliwę verge i do maszyn, Katechu, Massę do podług, Wodę kolońską i rozmaite perfumy, Materjały apteczne — secativ, Lakiery, Musztardę angielską w proszku na puszki i tuziny, Mydło do plam i t. p.
3—6—20146—

Jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI,
mahoniowych, **dwa futra** męzkie, **szal** francuzki, **garderoba** męzka i damska. — Wiadomość przy ulicy Wareckiej Nr 7, mieszkania 47. 3—3—21377—

Przyjmują się uczennice do koszykarstwa galanteryjnego
Ulica Ogrodowa Nr 12.
Kuczyńska.
2—3 — 21517 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez pasażerów w kwartale III r. b., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć. —21381—3—3

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla tejże drogi potrzeba w roku 1879 podkładów zwyczajnych sztuk około 177,834, sztosowych sztuk około 19.759 i pod weksle stóp bieżących rossyjskich 26,633.60, które dostawionemi być mają w ilości i miejscowościach w warunkach dostawy szczegółowo wymienionych.

Każda z osób współubiegających się może podać deklarację na całą ilość dostawy, lub też część takowej.

Podający deklarację obowiązany iest złożyć vadium w wysokości 2,000 rs.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Biurze Zarządu codziennie od godziny 9-tej rano do 4-tej po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do dnia 19-go Listopada (1-go Grudnia) r. b. do godziny 2-giej po południu włącznie.

Zarząd zastrzega sobie wybór między konkurentami. 2—3—21531—

CERATA

Barchanowa na stoły, fortepiany, posadzkowa, powozowa, nieprzemakalna dla chorych, Chodniki i dywany pod umywalnie i stoły, Patarafki ceratowe, Skóra Amerykańska w najlepszym gatunku na pokrycie mebli, **najtaniej**

W Składzie Obić Papierowych
A. Lubelskiego i S-ki

Miodowa Nr 15.
5—6 — 21136 —

Do Sklepu Spożywczego **L. Olszewskiego** (dawniej Korczkie) **ulica Marszałkowska Nr 34,** nadeszły świeże

Powidła Węgierskie

i sprzedają się: pud po rs. 3, funt po kop. 10.
5—6—20058—

Pasztety Strasburgskie,
Winogrona Malagskie (Almeryja)
Bakalje wszelkie,
Ryby morskie w oliwie,
Sery Ementhaler (Szwajcarski),
Kreuter zielony ditto
Eidamer Hollenderski,
Parmezan Włoski,
Gambrino i śmietankowyi

otrzymał i poleca.

Handel Win, Delikatesów, Herbaty, Cukru i Towarów Kolonjalnych

Władysława Rozmanith

Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 62.
2—6 — 21642 —

Drożdże Wiedeńskie
St. Marxer
nadchodzą codzień świeże

róg Miodowej i Senatorskiej Nr **497B** na 1-szem piętrze.
2—6 — 21525 —

SZEWC
Rymarska Nr 8,

przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas **bótów zimowych,** do gospodarstwa i do polowania z **wyborowego juchtu.**
2—12 — 21526 —

W księgarni Rosennweina przy ulicy Mazowieckiej Nr 2-gi są do sprzedania

KŁOSY

z 11-tu lat po 3 ruble za rok; oraz prześliczne dzieło z mnóstwem najpiękniejszych illustracji, p. t.

Encyklopedie naturelle

w 18-tu tomach za 20 rs.
3—3—21421—

Une jeune demoiselle

d'une bonne famille, soigneusement élevée, forte musicienne, connaissant parfaitement plusieurs langues, et qui a déjá beaucoup voyagé, désire se placer comme.

Dame de compagnie

dans une maison riche et distinquèe en Pologne ou en Russie. On est prié de laisser les offertes au bureau de ce jourAal sous les initiales: **B. J. A. 5.** 8—10—19884—

Apteka **M. Sołtykiewicza,** Graniczna Nr 10,

dzierż. **B. BUKATY,**

Poleca PP. Doktorom oraz Szanownej Publiczności następujące środki lekarskie:

TRAN BIAŁY parą wydzielony;

TRAN ŻÓŁTY oczyszczony, przyjemny w użyciu;

MAŚĆ przeciw odmrożeniu rąk i nóg, bardzo skuteczna, oraz **WODY MINERALNE NATURALNE** wszystkich źródeł ostatniego czerpania. 3—6—21340—

Świeży tegoroczny
Tran Lekarski,

tak żółty jako też i biały parowy, poleca

Skład Materjałów Aptecznych
Henryka Welt,

i sprzedaje takowy we flaszkach opatrzonych firmą i kapsią zakładu.

Róg Nalewek i Świętojerskiej.

2—3—21418—

Suknie Damskie

podług najświeższych żurnali i odpowiednio wymaganiom gustu, wykończa starannie pracownia **F. Zaleskiej,** po możliwie nizkich cenach.—Ulica Trębacka Nr 5, pierwsze piętro od frontu, wejście z podwórza na lewo, ze wschodów drzwi na prawo. 10—10—20080—

Od rs. 5 kapelusze aksamitne z ubraniem,

w pracowni strojów i sukień damskich przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wpros pomnika księcia Paszkiewicza na 2-m piętrze od frontu. 6—6—20633—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
5—6—20962— **BIELIŃSKA.**

Człowiek praktycznie usposobiony w Walcowni Żelaza, a specjalnie zajmował się w tym zawodzie po większych fabrykach na Górnym Szlązku, poszukuje podobnej posady tu lub też w Cesarstwie. Łaskawi oferty prosi przesyłać pod lit. B. B. Inowlocz przy Tomaszewie Rawskiem. 2—3—21625—

KASZTANY

pieczone gorące

Codziennie od godziny 3-ciej są do nabycia w handlu

BRACI WRÓBEL

7—0 — 21213 —



KARETA

trzy-osobowa w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 9, stróż miejscowy wskaże.
3—3—21451—

W Resursie Kupieckiej

przy ulicy Senatorskiej, od dnia 1 Stycznia 1879 roku, wakować będzie miejsce **Ekonoma do prowadzenia kuchni i bufetu.**

Pragnący miejsce to otrzymać, zechcą złożyć deklaracje na ręce Sekretarza Resursy, który warunki ze strony Komitetu Resursy przepisane, zgłaszającym się zakommunikuje.

Deklaracje powinny być składane po dzień 1 Grudnia 1878 r. 3—3 — 21391 —

Dentystka Panna Kohan,

która już lat 4 praktykowała w Odessie, obecnie przybyła do Warszawy, uzyskawszy pozwolenie Warsz. Rady Lekarskiej, leczy ból zębów i dziąseł, dokonywa wszelkie operacje zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby podług najnowszego amerykańskiego sposobu, zastępujące w zupełności zęby naturalne, pozbawia nieprzyjemny zapach z ust. Przyjmuje pacjentów op godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu w domu Bocka róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej wchód z bramy. 6—6—20968—

DENTYSTA KOHAN

były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości, przyjmuje pacjentów od godziny 9-tej do 12-tej rano i od 3-ciej do 5-tej po południu; dom Bocka róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, wchód z bramy.
6—6—20969—

Lekcje muzyki na fortepianie,

udziela na mieście i u siebie w domu, nauczycielka upoważniona przez Instytut Muzyczny. Adres mieszkania: ulica Ciepła Nr 3, lokalu Nr 12. Zastać można od godz. 12-tej do 4-tej po południu. 2—3—21589—

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

ODCISKÓW
z korzeniami.

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności odciski, bez żadnego bólu, przygotowany w flakonikach z pęzelkami; większe po rs. 1, mniejsze, po 50 kop. każden. Flakonik opatrzony nazwiskiem wynalazcy. Sprzedaż takowego w Składach Materjałów Aptecznych: A. F. Galle, L. Spiess i Syn, oraz w Aptekach: W. Karpińskiego, W. Borowskiego, A. Schmidta. Na prowincji: u Dymowskiego w Lublinie, Oczykowskiego w Łowiczu, Żukowskiego w Radomiu. Rakowskiego w Zawichoście,

Agentura na Królestwo Polskie u **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat, 62.
6—6 — 20356 —

Do sprzedania
różne MEBLE i LUSTRA,
mało używane.
Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. —19010—3-3

Nowo otworzona
Pralnia
Drezdeńska
przy placu Grzybowskim Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych

Przyjmuje do prania bieliznę starą i nową wyłącznie zaś **koszule dzienne, mankiety i kołnierzyki,** tak męzkie jak i damskie, podług nowego systemu, wykonywającego pranie, bez najmniejszego uszkodzenia bielizny. 4—6 — 21135 —

Nr 57 Nowy-Świat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
3—12—21449—

Potrzeba
APARTAMENTU

umeblowanego, **o czterech pokojach,** z kuchnią i przedpokojem, za kwartalnem wypowiedzeniem.—Adresy uprasza się składać pod literami A. H. —20994—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Ноября 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

Najnowszą zapowiedziała powieść

pod tytułem

TYLKO RAZ SIĘ KOCHA

PRZEZ

Maurusa Jókai'a.

Na rok 1879.

Bibljoteka Romansów i Powieści.

Prenumerata w Warszawie kwartalnie kop. 75. z dodatkiem dzieł **Podróży, Pamiętników i utworów poetycznych** rs. 1 kop. 25. W Cesarstwie i na prowincji, w Królestwie, kwartalnie rs 1 z dodatkiem rs. 1 kop. 60. — We wszystkich księgarniach, kantorach pism i kjoskach, oraz w Redakcji Ś-to Krzyzka Nr 17 prenumerować można.

2—26 — 315—

ŚWIEŻO OTWARTA

„DRUGA CZYTELNIA"

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75,** kwartalnie **rs. 2.** Kaucja **rs. 3.**

Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Mokotów, Apolinary Lewicki, w Sielcach zamieszkały i tam urzędowanie sprawujący, podaje do wiadomości publicznej, że stosownie do polecenia Sędziego Gminnego IV Okręgu, Powiatu Warszawskiego z dnia 16 Października r. b. za Nr 1590, z powodu niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywców, na odbytej licytacji w tymże Sądzie w dniu 12 Lipca r. b. i niedokompletowania zalicytowanej summy, na mocy 1176 Ustawy P. C., odbędzie się powtórna licytacja na sprzedaż około 3800 kwadratowych łokci gruntu wieczysto dzierżawnego, wraz ze starym murowanym domem, kuźnią i obórką we wsi Mokotowie pod Nr 71 położonym, w dniu 7 (19) Grudnia r. b. w Sądzie Gminnym IV Okręgu, Powiatu Warszawskiego w Willanowie, o godzinie 10 rano.—Licytacja rozpocznie się od summy 500 rs.—Przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w ilości 125 rs.—Warunki licytacji przejrzane być mogą każdego dnia prócz świąt i dni galowych w Urzędzie Wójta Gminy Mokotów i w sądzie Gminnym w Willanowie.—**A. LEWICKI.** 1—1 — 21784 —

Wydany nakładem księgarni i składu nut

Ferdynanda Hoesicka w Warszawie

DOKŁADNY SŁOWNIK

języka polskiego i ruskiego

ułożony przez

P. Dubrowskiego

Członka Cesarskiej Akademji Nauk.

Zalecony przez Ministerjum Oświecenia Publicznego do użytku zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego, wyszedł z druku.

Cena dwóch tomów rs. 6.

W oprawie rs. 7 kop. 20.

Przy żadaniach na prowincję należy dołączyć na przesyłkę pocztową, kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Worszawie i na prowincji. 2—2 — 21203 —

Tygodnika Powszechnego

Nr 46

odznacza się doborem treści i illustracjami.

Numer ten obznajmia nas z nowym wynalazkiem zwanym **Mikrotelefon** łączącym w sobie przymioty mikrofonu i telefonu; przedmiot objaśniają 4 drzeworyty; dalej dowiadujemy się o ptakach: wężówce i fregacie. — Opis wycieczki **„Z Poti do Karbeku"** zręcznie napisany sdobią jeszcze 2 piękne i świetnie odbite drzeworyty oryginalne. Numer niniejszy zakończa wyjątek z wielkiego dzieła ś. p. Bartoszewicza **„Anna Jagiellonka".** Dalej czytamy V. już artykuł pięknie napisany, p. t. **Kilka myśli i uwag z dziedziny Estetyki** K. Łuczyckiego, oraz dalsze ciągi ładnej powieści „Zofia" i sławnego romansu Spielhagena „Natury zagadkowe".—Życiorys Edisona (głośnego wynalazcy amerykańskiego) z pięknym portretem—zajmująco się czyta.

1—3—21656—

NAUCZYCIELKA

posiadająca upoważnienie władzy szkolnej, oraz chlubne świadectwa z kilku lat nauczania, życzy sobie znaleźć dziennie kilka godzin lekcyj języka francuzkiego nauk klasycznych i muzyki. — Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 17 drugie piętro od frontu. Zastać można od godz. 10-tej do 1-szej. 1—3—21781—

Wielki Sennik Egipski

wykładający najlepiej przeszło 4,000 różnych **snów.** Sprzedają wszystkie księgarnie po 20 kop. 3—3—21251—

Potrzebną jest PANNA

kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu bielizny oraz podręczne; tamże są galanterje, kapelusze filcowe, kwiaty i pióra do sprzedania po zniżonych cenach. — Leszno Nr 10 lit. A, mieszkania Nr 3 od godz. 3 do 8 wieczorem.

1—1—21780—

OSOBA

z dobrej familji praktycznie umiejąca krawiecczyznę, szycie na maszynie znająca się na gospodarstwie domowem,—posiadająca język rossyjski — zpowodowana zmianą interesów, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem, lub przy dzieciach. — Adresa uprasza składać pod lit. M. N. w Redakcji Kur. War.

1—2—21752—

Młody Uczeń.

Z powodu niezależnych od niego okoliczności, przymuszony zostawić dalsze kształcenie w naukach, posiadający języki: ruski, polski, francuzki i niemiecki, a także początki muzyki na fortepianie, życzy mieć zajęcie w Warszawie lub na wsi; zdatny do kantoru handlowego lub biura prywatnego. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji pod lit. W. W.

1—2—21749—

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11.—Chustki lniane, z kolorowym brzegiem, małe kieszonkowe, od 3 do 9 rs. Półpłócienne po 2 rs. 70 kop., sztuka po 25, 30 i 35 kop.; Damskie batystowe i płócienne od 3 do 9 rs. tuzin.

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Ubrania damskie i **męzkie,** zimowe i letnie; powszednie i balowe, **futra** trzewiki dziecinne i t. p. przedmioty do odzieży, ubrania służące — nowe i używane.

Naczynia, ozdoby domowe, porcelana szkła, lampy stołowe wiszące, dywany, obrazy, lustra, neseserki, toaletki, tace, sztory, lichtarze,—cytrę, skrzypce i t. d.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, na kanwie i różne roboty ręczne.

Nadto nadmienia, że firma w rzeczach wartościowych, powszechnie używanych, korzystniejszy dla zbywających przedstawia interes niż uciekanie się do innych pośrednictw; **dalej** oswobadza domy od nastręctwa, daje świadomość pochodzenia nabytego przedmiotu—**wreszcie** umożliwia jednym pozbycie się niepotrzebnych rzeczy, a drugim mniej zamożnym zaopatrzenie się w niezbędne potrzeby.

1—0—21703—

W dobrach Żarki,

po nad drogą Żelazną Warsz.-Wied. są do wydzierżawienia w każdym czasie: Browar bawarski z obszernym chmielnikiem lub bez niego. Dystylarnia, Propinacja i Cegielnia wraz z wyborną glinką ogniotrwałą znajdującą się na teritorium dóbr Żarki. — Interesowani zgłosić się raczą listownie lub też osobiście na miejsce do Jawornika przez stacje Drogi Żel. Myszków 3—10—21191—

LEŚNIK

wolny, w średnim wieku, wykwalifikowany teoretycznie i praktycznie w leśnictwie, który przeszedł stopniowanie, a ostatecznie był Podleśnym Strażowym w lasach rządowych, poszukuje odpowiedniej posady.—Interesowani raczą adresy złożyć w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. S. S. —21479—3—3

Potrzebną jest młoda

GUWERNANTKA,

posiadająca języki i muzykę, któraby za mieszkanie z meblami, z usługą i opałem, udzielała parę godzin lekcji.—Dzielna Nr 10,—stróż wskaże. —21540—3—3

Uczeń klasy VII,

życzy udzielać korrepetycje uczniom klass niższych.—Oferty proszę składać w redakcji Kurjera pod lit. X. Y. —21492—3—3

Młody Człowiek,

handlowy, mający dobrą praktykę w kilku gałęziach handlowych, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje odpowiedniej posady, na żądanie może złożyć kaucję, lub jakiego interesu. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 13 domu, a 4 mieszkania, od godziny 10 do 12.

4—6—21198—

Poszukuje się

GUWERNANTKA

do dwojga dzieci 8 i 9 lat, rosjanka, lub dobrze znająca ruski język z płacą po rs. 150 rocznie. — Adresować się: Praga Nr 398, do PP. Regińskich. 3—3—21398—

Pedagog doświadczony,

posiadający gruntownie języki nowożytne, jak również chlubne zaświadczenie swej nauczycielskiej działalności, udziela lekcji i korrepetycji.—Miodowa Nr 2, w podwórzu, u pieczętarza; od godziny 7 do 8 wieczorem.

—21482—3—3

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

zupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego,** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 17 sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej.

6—6—18687—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Ogrodowa Nr 12, wiadomość na miejscu.

—21624—2—3

Masło Śmietankowe

znanej dobroci, **Masło** litewskie solone, **Eryndzę** prawdziwą węgierską, **Grzyby** suszone, **Miód,** oraz różne **Sery** krajowe otrzymał i poleca Handel C. Czajkowskiego (dawniej A. Bogusławski), ulica Elektoralna Numer 25 nowy. Spodziewane zaś **Wędliny litewskie** już nadeszły.

6—6 — 21062 —

Rs. 4,000.

Z kapitałem tym mogę przystąpić do współki w interesie przemysłowym lub do przedsiębiorstwa już rozwiniętego.—Wiadomość bliższa każdodziennie przy ulicy Chłodnej Nr 48, mieszkania Nr 10, od godziny 4-tej do 8-mej w wieczór. 1—3—21766—

D O M

narożny z zabudowaniami i placem, około 12,000 łokci, przynoszący dochodu rocznego rs. 1,515 na Pradze przy Ząbkowskich rogatkach, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Nowiniarska Nr 3 u Felczera. 3—3—21416—

Zakład okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych

KAMIEŃSKIEGO I AGARTA

w Warszawie,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617 dom zwany Bibljoteką Załuskich.

3—3 — 21392 —

Palta damskie

i Dolmany,

w wielkim wyborze, nabyć można **bardzo tanio,** w magazynie J. Kaczkowskiej. — Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.

—20574—6—6

OSOBA

w średnim wieku, Kurlandka, mówiąca po niemiecku i po rusku, obznajmiona doskonale z gospodarstwem, która przebyła lat dziesięć jako gospodyni w jednym z pierwszorzędnych tutejszych pensjonatów, mająca chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia w domu prywatnym, u wdowca, w pensjonacie lub hotelu; w Warszawie, Petersburgu lub Moskwie. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 30, mieszkania 11; od godziny 11 do 1.
—21577—3—3

PANNY

zupełnie uzdolniona do upasowywania staników, potrzebna natychmiast do pracowni sukień i okryć damskich, oraz i podręczne Panny.—Nowy-Świat Nr 72. **Z. Chłosowicz.**
—21646—3—3

PANNY

potrzebne są do krawieczczyzny, do staników, podręczne i do nauki.—Ulica Leszno Nr 7.
—21594—3—3 **M. Kempke.**

Bona Francuzka,

na 300, druga na 250 i **Bona Niemka** na 150 rs., mogą otrzymać zaraz miejsca, blizko Kijowa. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, rekomendacja Dąbrowskiej. —21619—3—6

Zdolni Apreterzy,

znajdą natychmiastowe zajęcie, na korzystnych warunkach.

Wiadomość w fabryce kapeluszy **Cukiera i Fischhauta**, Świętojerska Nr 24.
—1 05—4—6

Potrzebny jest do zarządu domem, położonym nad Wisłą, w okolicy Starego-Miasta

Rządca z kaucją.

Życzący sobie przyjąć ten obowiązek, zechcą się zgłosić na ulicę Leszno Nr 52, mieszkania Nr 2, od godziny 9 do 11 z rana, każdodziennie, dla bliższego porozumienia się.
3—3—21162—

Potrzebnym jest od Nowego Roku na wieś, odległą mil 4 od Warszawy, przy stacji drogi Nadwiślańskiej

OGRODNIK,

bezżenny, posiadający odpowiednie świadectwa. Wiadomość codziennie, ulica Nowomiejska Nr 14, mieszkania 6; do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. —21599—2—2

Potrzebni są zaraz:

PANNA

uzdolniona w ubieraniu kapeluszy mezkich, umiejąca przytem stębnować ronda tychże na maszynie,

oraz PAROBEK

umiejący pakować towary, któryby posiadał chlubne świadectwa dłuższego pobytu w jednem miejscu. Bezżenny znajdzie pierwszeństwo.—Wiadomość w składzie kapeluszy **Cukiera i Fischhauta**, ulica Świętojerska Nr 24.—Tamże są do sprzedania **szafy sklepowe oszklone.** 5—6—21286—

Potrzebny jest

SUBJEKT

do magazynu F. Schlager, róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49—zaraz. —21648—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do magazynu Władysława Holmberg. — Krakowskie-Przedmieście Nr 19. —21576—2—3

Do pracowni sukień damskich W. K. przy ulicy Leszno Nr 8 nowy, potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona w szyciu sukień i salop, tak w ręku jak i na maszynie; — oraz

PANNY

do bielizny i negliży, uzdatnione podręczne i do nauki.—Tamże przyjmuje się wszelka bielizna suknie i okrycia po bardzo umiarkowanych cenach. 2—2—21663—

Kapelusze damskie!

Aksamitne czarne, filcowe strojnie i elegancko ubierane po rs. 6. Tamże jest znaczny wybór kwiatów jako to: girland, bukietów, tak do kapeluszy, jak i całe garnitury do sukień po bardzo nizkiej cenie. — Krakowskie-Przedmieście Nr 43, I-sze piętro. 3—3—21387—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu Win, Delikatesów, Herbaty i Towarów Kolonjalnych

Władyzława Rozmanitha,

Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 62. 2—3 — 21643 —

Potrzebną jest

Francuzka

do **Penzy,** w Rossji, za rs. 300, do jednego chłopczyka.—Wiadomość u Prof. de Préchamps, Długa Nr 23 (Eldorado). —21640—2 3

Uczeń klasy VII,

gimnazjum klasycznego, życzy zobie udzielać korrepetycje. — Oferty uprasza się składać w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej pod lit. **A.**
—21606—2—3

Młoda wykształcona

NIEMKA

życzyłaby udzielać konwersacji na godziny.—Adres proszę składać: Jerozolimska Nr 23, mieszkania 6, od frontu. —21581—2—3

Do pracowni sukień **A. Tarasowskiej,** Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz

4 PANNY,

jedna do maszyny Wheelera Wilsona i 3 do ubierania staników i spódnic damskich, oraz

PANIENKI DO NAUKI.
—21630—2—3

Un jeune Parisien,

expérimenté dans l'enseignement, et diplômé, connaissant l'allemand, et jusqu'à un certain degré le polonais, offre des leçons de **Grammaire** et de **Conversation.**—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego, rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek bon, Marji Dąbrowskiej. —21132— —6

Po rs. 3 i 4 za wieczór,

przyjmuje zamówienia fortepianistka, bardzo dobrze grająca na fortepianie. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Zamku Nr 105, na 4-tem piętrze, drzwi po lewej ręce. —21075—3—3

Do pracowni **Marji** (Bem) **Gałkowskiej,** Marszałkowska Nr 75, potrzebne są zaraz

PANNY

do staników, podręczne i do nauki.
—21569—2—3

PANNY

potrzebne są do krawieczczyzny, uzdatnione i do nauki.—Ulica Marszałkowska Nr 71 nowy, w oficynie na dole,—stróż wskaże.
—21590—2—3

Potrzebne są

PANNY

za dobrem wynagrodzeniem, szyjące kompletnie dobrze staniki.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro.
—21574—2—3

FRANCUZ

niedawno przybyły z Francji, profesor gimnazji, życzy dawać lekcje języka francuzkiego u siebie lub w mieście. — Zastać można od godziny 10 do 12.—Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 26, na drugiem piętrze. —21498—2—2

Potrzebną jest zaraz lub od Nowego-Roku

Nauczycielka (Polka)

na wieś, w blizkości Warszawy, posiadająca język francuzki lub Niemiecki z konwersacją, ruski i muzykę. — Wiadomość w Magazynie Mebli, ulica Senatorska Nr 16.
3—3—21357—

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do maszyny. — Wiadomość: ulica Karmelicka Nr 15, mieszkania 7.
—21532—2—3

Poszukuje pracy

Człowiek młody,

szukający posady choćby za mierne wynagrodzenie, kto takową wskaże, może być wynagrodzony według umowy.—Wiadomość w Kiosku w Saskim ogrodze. —21493—2—3

Któren z pp. Adwakatów

ma oddaną sprawę spadkowości po **Gumińskich i Prackich,** zechce złożyć adres w redakcji Gazety Warszawskiej, pod lit. R. G. dla doręczenia mu dokumentów interesu tego dotyczących. —2151:—2—3

Z powodu niedostatecznych na obecne potrzeby rozmiarów, jest do sprzedania

stojąca

Maszyna Parowa Kozłowa,

z dwoma pompami wodnemi, pochodząca z fabryki PP. Scholtze i Hantke. Maszyna ta porusza pompy za pomocą kół zębatych, jest w dobrym stanie i i może być widzianą codziennie w Zakładzie Kąpielowym Akcyjnym, przy Nowym Zjeździe, z wyjątkiem dni niedzielnych. 1—3 — 21617 —

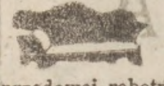
2,100 rubli

jest zaraz do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 20, mieszkania 3. —21595- 2 -2

Rs 1000,

Ktoby miał do wypożyczenia na dobry procent, pod najlepszą gwarancją (niehypoteczną). Zechce zostawić swój adres w Redakcji pod lit. **P. K.**
2—3 — 21578 —

Są do sprzedania za cenę przystępną



2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, oraz **szeslong** i **materace.**—Rymarska Nr 8, u tapicera.
—21021—6—6

Do sprzedania

Błam niedźwiadków

bardzo lekkich na mężczyznę dobrego wzrostu za rs. **150.** Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 16, wprost Soboru, w składzie maszyn do szycia. Tamże są futra kryte suknem do sprzedania, Piżmowce za rs. 30, Elki za rs. 40 i Małpy za rs. 40. 6—6 — 21020 —

Tanio! gustownie! modnie!

robią się suknie, okrycia damskie i ubiory dziecinne Nr 56 róg **Marszałkowskiej i Jasnej** przy Hotelu Merange'a.
5—12—20662—

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincję

Garkuchnia,

przy ulicy Freta pod Nrem 42.
—21554— —3

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
—20942—1—10

Jest do sprzedania:

Urządzenie salonu, składające się z mebl mahoniowych „ala rococo", jedwabną, dubeltową brokatelą krytych z takiemiż firankami i portjerami, złoconemi gzymsami, z luster, żerandola, dywanów, obrazów olejnych starych, sztychów, saskiej porcelany, oraz stary zegar „antyk", i t. p. rzeczy.—Wiadomość codziennie od godziny 10-tej z rana, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, mieszkania Nr 13.
5—6—21361—

Magazyn ubiorów i strojów damskich „Maria," ulica Świętokrzyzka Nr 13, naprzeciw Włodzimierskiej, posiada

wybór ubranek dziecinnych.

Tamże potrzebną jest **Panna** do strojów.
—21636—2—6

UCZEŃ

od 14 do 17 lat, potrzebny jest do sklepu galanteryjnego.—Wiadomość w składzie papieru i galanterji P. Bolzewicza.—Nowy-Świat Nr 41.
20663—2—3

Rekomendacja

Guwernerów, Guwernantek i Bon

A. Witkowskiej, ulica Długa Nr 21.
—21086—5—6

Jest do sprzedania:

6 koszul z kołnierzami wykładanemi, po rs. 1 kop. 50; 6 koszul do kołnierzy przypinanych, po rs. 1 kop. 25.—Ulica Widok Nr domu 16, mieszkania 12.—Tamże jest potrzebna **Panna** do szycia na maszynie—uzdatniona.
—21568—2—2

Najlepszy Krochmal ryżowy, funt po kop. 18.
Nowy Błyszcz do obówia, bronzowy i czarny, po kop. 40
w Składach Herbaty i Towarów Rossyjskich

Lucjana Krupskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22. 5—6—20610—

Garnitur Mebli,

czarnych, nowy: 2 kozetki, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, oraz biurko dębowe, są do sprzedania. Świętokrzyzka Nr 14, na dole w bramie, na prawo. —21635—2—3

Do sprzedania:

Wanna miedziana, **dzwon** mosiężny, **algierka** skonksowa. — Wiadomość przy ulicy Przeskok i Zgoda, Nr 1 od Przeskok, w mieszkaniu Nr 6; między godziną 3 a 4 i pół, lub do 10 rano. —21634—2—3



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym i sprejcami, krótki, nowego fasonu, do sprzedania za rs. 220.—Ulica Długa Nr 23, w ostatnim dziedzińcu, na 2-m piętrze, na prawo.
—21631—2—3

Jest do sprzedania całkowite

urządzenie sklepowe,

zdatne na interes galanteryjny, norymberski, rękawiczniczy i skład bielizny, rozbierane, mało używane.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —21575—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

SALOPA

podbita lisami, krzyżakami, z kołnierzem sobolowym, kryta atłasem czarnym. — Wiadomość na ulicy Jasnej Nr domu 2, mieszkania 4.
—21622—2—3

Biżuterja:

pierścień z brylantami, kolczyki złote, broszka z brylancikami, bransoleta złota, są do sprzedania. — Ulica Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —21621—2—3

Restauracja i Cukiernia,

jest do sprzedania w mieście powiatowem.—Wiadomość u stróża, ulica Karmelicka Nr 4 litera C, w godzinach: od 7 do 9 z rana i od 3 do 5 po południu. —21637—2—6

Jest do sprzedania

Szwungrad żelazny,

ze stalugą i korbami.—Leszno Nr 58.
—21638—2—3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność o nowo-założonej fabryce

Cukrów Desserowych

po cenach:

Funt cukrów kop. 50; Karmelków funt kop. 35. — Nowy-Świat Nr 26, w dziedzińcu **B. Śniegocki.** Można także dostać po tej cenie w Owocarni przy ulicy Czystej Nr 4. 5—8—20970—

Do sprzedania

Algierka

małpy.—Wiadomość w sklepie mącznym przy ulicy Hożej Nr 1 nowy. —21485—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.